

Debata o systemie edukacji narodowej

Droga do udziału w życiu państwowym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym dla młodzieży — uzyskała ustawowe gwarancje.

Czy szkoła nadaje za swoim czasem? Czy dostarcza będący tuż za progiem wiek XXI? A zatem: Czy i w jakim stopniu szkoła wymaga reform? — Od takich pytań rozpoczęła swe wystąpienie na posiedzeniu plenarnym Sejmu, poświęconym sprawom oświaty oraz warunkom startu życiowego i zawodowego młodzieży minister oświaty i wychowania Joanna Michałowska-Gumowska.

GOSCI MY W KRAKOWIE

Dziś do Krakowa przybyła delegacja Komitetu Pracy i Spraw Socjalnych ZSRR (odpowiednik naszego MPiSS). Siergiej Kuguszew, Jurij Szatyrenko, wicedyrektorzy w tym Komitecie oraz Siergiej Siemionow, zastępca naczelnego redaktora miesięcznika „Socjalistyczny Trud”. Goście odwiedzają Krakowską Fabrykę Aparatów Pomiarowych „MERA KFAP” i ZPC „Wawel”. Interesują się polityką zatrudnienia i plac, nowymi systemami wynagradzania, organizacją zakładowych zespołów gospodarczych, problemami normowania i wydajności pracy. (r)

Było to 23 maja

◆ W 1786 r. zginął w potyczce z Francuzami na Madagaskarze w wieku 40 lat Maurycyusz August Benowski, żołnierz, obywatel, konfederat barski; obywatel przez tubylców władca Madagaskaru, autor pamiętników; bohater wielu utworów literackich, m. in. Słowackiego.

◆ W 1926 r. Francja ogłosiła Liban niepodległą republiką.

Było to 24 maja

◆ W 1776 r. urodził się Daniel Berzenyi, poeta węgierskiego Oświecenia, autor patriotycznych ód, elegii, pieśni i listów filozoficznych. Wywarł duży wpływ na całą węgierską poezję początku XX wieku.

◆ W 1981 r. zakończył się założycielski Zjazd Związku Młodzieży Demokratycznej.

Było to 25 maja

◆ W 1926 r. urodził się Miles Davis, wybitny amerykański trębacz jazzowy, absolwent ekskluzywnego uczelni Juilliard School of Music; wraz z własnym nosem „Miles Davis Capitol Orchestra” wypracował nową formę muzyki — cool.

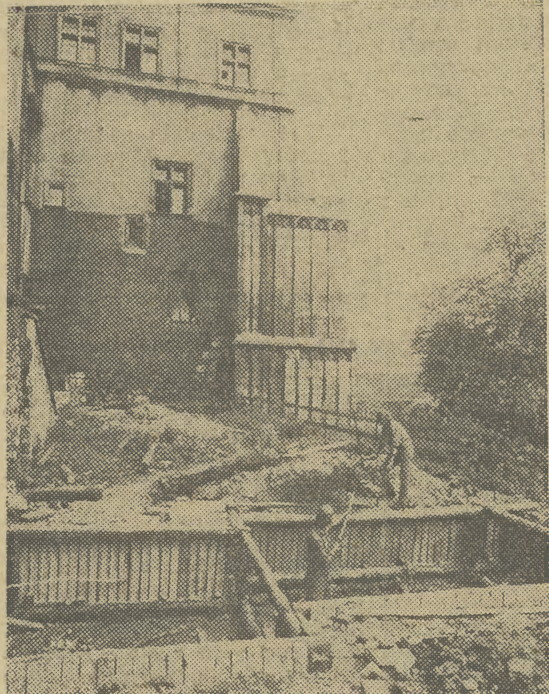
◆ W 1971 r. próbną loty na trasach międzynarodowych rozpoczął radziecki pasażerski samolot naddźwiękowy Tu-144. (l-k)



Musical narodził się na nowojorskim Broadwayu w czasie, gdy chcieli zapomnieć o I wojnie światowej, a kryzysu gospodarczego jeszcze nie przeżyto, stąd m. in. przepychy towarzyszące tego rodzaju spektaklom muzycznym. Mimo późniejszych tragicznych zakrętów historii, gatunek ani się nie zmienił, ani nie zesta- rzał. Jednym z dowodów może być „Oh! Calcutta!”, musical idący na Manhattanie od 17 lat, mimo bardzo nieprzychylnych nie- jednokrotnie opinii krytyków. Po obejrzeniu spektaklu recenzent „The New Yorker” napisał: „Z całego serca radzę trzymać się z dala od tego budzącego odręę przed- stawienia” zaś jego kolega z „New York Timesa” apelował: „Widzowie całego miasta zjednoczcie się przeciw! Nie możecie nie stracić idąc tam, tylko rozum!” Ale miesz- kańcy amerykańskiej metropolii nie za bardzo wzięli sobie te odez- wy do serca, o czym świadczy fakt, iż podczas z górą 15 tys. spek- takli obejrzało to widownię prze- szło 86 mln osób. Większość się podoba, choć są też oburzeni. Ale trudno się dziwić, bowiem nie li-

szka. Odpowiedź, no cóż, jest złożo- na. Mamy szkoły lepsze i gor- sze; mamy nauczycieli wybitnych i miernych. Szkoła, jak słusznie powiedział poseł prof. Mikołaj Kozakiewicz jest najbardziej ma- sową instytucją państwową, z którą styka się w różny sposób każdy obywatel, więc i roz- maitość jest jej cechą natural- ną. Niemniej w ostatnich latach nasiliła się krytyka szkoły, a jej rozwojowi szukać trzeba w bie-

(Dokończenie na str. 2)



I znów na Wawelu będą królewskie ogrody

Trwają intensywne prace na wałach wzdłuż wscho- dniej pierzei Wawelskiego Złomu. Przede wszystkim wymienia się, naprawia, a gdzie można konserwuje wszystkie ciągi kanalizacyjne. Montuje nowe instalacje elektryczne, telefoniczne, itp. Jednym słowem roz- poczęła się wielka akcja przeobrażenia Wawelskiego Wzgórza a że zadanie jest ogromne, potrwa jeszcze wiele lat. Prace na tym odcinku tarasowych wałów połączono z kolejnym etapem przywracania Wawelowi tych elementów zagospodarowania, które zniknęły w o- statnich dziesięcioleciach. Jed- nym z nich są ogrody królew- skie, położone na dwóch tarasach wzdłuż wschodniej ściany pałacu. Nazywano je też ogroda- mi Bony, ona bowiem szczyt- nie dbała o ich wygląd nadając ogrodom włoski charakter.

Tu, na górnym tarasie będzie re- nansansowy ogród. Teraz pracownicy z „Hydrokopu” przygotowują nową kanalizację.

Fot. ST. MAKAREWICZ

XXVI Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych

51 filmów walczy o Złote Srebrne i Brązowe Lajkoniki

Jutro, w kinie „Kijów” rozpo- czyna się jedna z najpoważniej- szych tego typu imprez w Euro- pie — krakowskie festiwale film- ów krótkometrażowych. W fe- stiwalu krajowym, który potrwa do wtorku, 27 maja br. zobaczy- my 51 filmów dopuszczonych do konkursu spośród 175, które o- bejrzała Komisja Kwalifikacyjna. Filmy te wyprodukowano w 12 krajowych wytwórniach filmo- wych oraz w Telewizji Polskiej.

O rozdziale nagród tegoroczne- go festiwalu zadecyduje 9-osobo-

we jury pracujące pod prze- wodnictwem rektora PWSTFiTV w Łodzi — Henryka Kluby.

Przeładow konkursowym to- warzyszyć będą: pokazy retro- spektywne filmów Bogdana Dziworskiego (jurora tegoroczne- go festiwalu), przegląd prac stu- dentów PWSTFiTV, przegląd 10 filmów „Polscy filmowcy dla po- (Dokończenie na str. 2)

Kraków na antenie TV-2

W niedzielę, od godz. 12 ru- sza na Rynku Głównym „po- lowe” studio telewizji krakowskiej, z którego, na żywo, w drugim programie TV prezentowany bę- dzie, aż do późnych godzin noc- nych, specjalny blok programo- wy z Krakowa i o Krakowie.

W imieniu kolegów z Krzemio- nek zapraszamy krakowian do udziału w tym programie. Tym bardziej, że czekają liczne atra- kcje, m. in. wystawy malarzy i grafików, unikalne zbiory kole- kcjonerów i koncerty zespołów artystycznych. (es)

● Niebezpieczny chwyt obe- zwładniający za gardło, zastoso- wany przez policjanta, stał się przyczyną śmierci 21-letniego robotnika z Hamburga, Andre- asa Voigta. Przeciwno nadkomis- sarzowi policji wszczęto śledz- two.

● Policja delhijska przechwy- ciła transport 44 kg przemycanej heroiny. Jej wartość wy- nosi co najmniej 40 mln dolarów. Aresztowano 6. obywateli Paki- stanu.

● W więzieniu na Florydzie stracony został na krześle elek- trycznym 42-letni Ronald Straight, który w 1977 r. wraz ze współpilotem zamordował w- ściciela sklepu meblowego, któ- ry nie chciał przyjąć ich do pra- cy. Wpisnik został stracony przed 18. miesiącami.

z dalekopisu

tomatycznych i amunicji oraz przenośnej rakiet przeciwlotni- czej.

● 8 osób doznało poparzeń w wyniku eksplozji zbiornika w rafinerii ropy naftowej w po- bliżu stolicy Peru.

● Dziesiątki kilometrów wy- brzeża Atlantyku w Panamie zostało zanieczyszczone w wy-

ZSRR odrzuca jako absolutnie bezpodstawnie wszelkie rozsze- rzenia materialne, zgłaszane pod jego adresem w związku z wy- padkiem w Czernobylu. Przed- stawiciel ZSRR poinformował o tym wczoraj na konferencji pra- sowej w Wiedniu.

MINISTROWIE obrony krajów NATO poparli wczoraj amery- kańskie plany uruchomienia produkcji gazów trujących o wielkiej sile rażenia, paraliżują- cych w szczególności system nerwowy.

NA KONIECZNOŚĆ całkowi- tego zaprzestania wszelkich do

Ze świata

świadczeń nuklearnych zwrócił uwagę szwedzki minister spraw zagranicznych Sten Andersson przemawiając w Riksdagu.

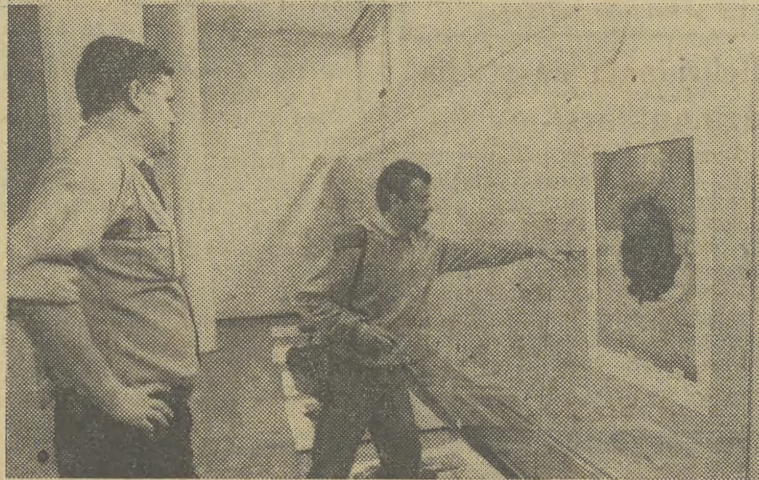
PREMIER Francji, J. Chirac poparł wczoraj plany admini- stracji amerykańskiej w dziedzi- nie militarzacji kosmosu. Po- przedni rząd francuski zajmo- wał negatywne stanowisko wo- bec „świeżych wojen”.

RZĄD szwedzki powołał 22 bm. 3-osobową komisję prawną, której zadaniem będzie zbada- nie okoliczności związanych z zamordowaniem premiera Olofa Palmego.

Przed 11. Międzynarodowym Biennale Grafiki

12 czerwca otwarte zostanie 11 Międzynarodowe Biennale Gra- fiki w Krakowie. Jury spośród 4350 prac 1155 autorów z 47 krajów wybrało do ekspozycji 325 grafik 437 autorów. Wsta-

Komisarz generalny wystawy Zbigniew Lutomski decyduje o układzie grafik na ekspozycji 11 MBG. Fot. JADWIGA RUBIS



Wspólny front?

Widok-Zarzecz nie tylko się wali

„Tragedia jest tak duża, że nas paraliżuje — powiedział podczas wczorajszego zebrania mieszkań- ców osiedla Widok-Zarzecz jeden z właścicieli walących się dom- ków. — W tym naszym pozor- nym spokoju jest oczekiwanie na katastrofę. A ona musi nastąpić, bo domki się rozspływają. W moim mieszkaniu wyłączyłem 2 po- mieszczenia, zabraniam tam wchodzić, choć są podparte stem- plami”.

Wydawało się, że dyskusję zdo- minuje najważniejszy problem tego osiedla: rozspływające się stro- py w 61 domkach. Okazało się, że problemów tych jest dużo więcej. Ot, choćby podkamanie budynków. Jeden z mieszkańców osiedla żądał od Spółdzielni, aby przysłała komisję do sprawdze- nia jak zrobiono izolację. Wnio- (Dokończenie na str. 2)

Po sondzie „Echa”

Co tramwaj to... tramwaj

Druga część sondy „Echa”, po- święconej problematyce komu- nikacji zbiorowej w Krakowie, dotyczyła trakcji szynowej. Pod- czas wczorajszego, 2-godzinnego dyżuru przy telefonach, gości- liśmy w redakcji przedstawicie- li kierownictwa MPK: z-cę dyr. ds. ruchu, Mariana Dudka i z-cę dyr. ds. komunikacji tramwaio- wej, Zdzisława Skubiedę, któ- rzy przeprowadzili z Czytelnika- mi około 20 rozmów.

W porównaniu z komunikacją autobusową, komunikacja tram-

(Dokończenie na str. 9)

wie głównej w Pawilonie Wysta- wowym BWA towarzyszyć bę- dzie ekspozycja „Grafika z kra- kowskiej Akademii Sztuk Pięk- nych” w Pałacu Sztuki TPSP i wystawa laureata „Grand Prix 10 MBG Waltera Valentiniiego” z Włoch w Galerii Krzysztofora. W wielu galeriach odbywać się będą pokazy prac polskich lau- reatów nagród regulaminowych m. in.: Izy Gustowskiej, Tadeu- sza Nuckowskiego, Ryszarda Otreby i Tadeusza Wiktora.

Od wczoraj w odnowionym, odmalowanym Pawilonie Wy- stawowym rozpoczął się montaż biennalewej ekspozycji. Autora- (Dokończenie na str. 2)



Bardzo ciekawie zapowiadają się najbliższe wyprawy krajo- znawczo-turystyczne, które — wraz z PTTK — urządzamy w ramach akcji NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ. Oto ich program:

SOBOTA, 24 BM.

◆ wycieczka nizinna, pn. „Księstwo zatorskie” — przejazd pociągami do Zatora — Grabo- szyce — Bachowice — Spytko- wice — powrót koleją — 16 km wędrowki + 5 punktów za zwie- dzenie, razem 21 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.45 na dworcu (Dokończenie na str. 9)

Jeszcze kilka miesięcy temu zdję- cie tego samochodu, który zresz- tą bezskutecznie wtedy tropiliśmy, byłoby rewelacją. Dziś wiemy już, że „beskida” nikt na razie nie chce lub nie może produkować... Fot. JADWIGA RUBIS

Już jutro w hali „Korony” w Krakowie

Najpiękniejsze Polki

Już jutro krakowian — jako pierwsi w Polsce — będą mogli o- glądać najpiękniejsze Polki 1986 roku. Wystarczy wybrać się w sobotę do hali „Korony”. Na pierwszym koncercie o godz. 16 zaprezentuje się 28 półfinalistek o 19. koncert z udziałem jury, a o 22 zobaczymy 20 finalistek z wybraną w Krakowie Miss Pub- licyzacji. Konkursowi towarzyszą występy znakomitych piosenkarzy i zespołów muzycznych. W jury zasiadają m. in.: Barba-

ra Bittner — choreograf, Kata- ryna Zawidzka — Miss Polonia 85, prof. Aleksander Krawczuk, dyr. Włodzimierz Gawroński i Bronisław Cieślak.

Na Miss Publiczności czeka na- groda ufundowana przez firmę Thompson — będzie to komplet biżuterii oraz wyjazd do Pra- gi na Międzynarodowy Festi- wal Mody i Fryzjerstwa Kosme- tycznego, ufundowany przez Kra- kowską Spółdzielnię „Vita”. Atrakcji zapowiada się sporo. (za)



Prosto z Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

ROZPOCZĘŁA oficjalną wizytę w Polsce — na zaproszenie Prezydium Sejmu — delegacja Izby Deputowanych Kongresu Narodowego Argentyny, z przewodniczącym Izby, Juanem Carlosem Pugliese. Wczoraj delegację przyjął marszałek Sejmu Roman Malinowski.

KOMITET Wykonawczy OPZZ przyjął wczoraj stanowisko w sprawie oceny kosztów utrzymania, dochodów realnych oraz relacji płac i dochodów w społeczeństwie, stwierdzając, że następuje wzrost kosztów utrzymania, spowodowany wzrostem cen, szczególnie żywności. Wskazuje na zjawisko rozwarstwiania się społeczeństwa pod względem poziomu spożycia i dochodów realnych. Komitet uważa za niezbędne podjęcie przez rząd w trybie pilnym niezbędnych działań w zakresie polityki dochodowo-cenowej, zmierzającej do ograniczenia, a następnie likwidacji społecznej nierówności i nieakceptowanych przez związki zawodowe i społeczeństwo zjawisk.

Z kraju

Z INICJATYWY Rady Województwa PRON w Poznaniu, powstał w tym mieście społeczny komitet obchodów 30. rocznicy czerwca 1956 r. Przewodniczącym wybrano Edmunda Taszera — emeryta, b. pracownika Zakładów „H. Cegielski”, który w 1956 r. stał na czele delegacji zakładowej, prowadzącej wówczas rozmowy z komisją rządową w Warszawie.

NACZELNA Prokuratura Województwa w Warszawie skierowała do Sądu WOW akt oskarżenia przeciwko Tadeuszowi Jedynakowi, członkowi kierownictwa tzw. Tymczasowej Komisji Kordynacyjnej. Zarzuca mu się podjęcie w latach 1983—85, wraz z innymi osobami, czynności przysięgawczych, zmierzających do obalenia przemocą konstytucyjnego ustroju PRL.

MINISTERSTWO Finansów informuje, że w związku z wprowadzeniem limitów cen skupienia mleka z dniem 1 czerwca br. dokonana zostanie sezonowa obniżka cen detalicznych mleka spożywczego, masła i serów twarogowych.

Przed Biennale Grafiki

(Dokończenie ze str. 1)

mi aranzacji są prof. Ryszard Otręba, zarazem szef Rady Artystyczno-Programowej Biennale, i Zbigniew Lutomski — komisarz generalny, którego poprosiliśmy o parę uwag: „Najwięcej prac nadeszło na tegoroczne Biennale z Japonii (745), zaś z Polski 661, przez jury do ekspozycji przyjętych zostało więcej prac Polaków. Ekspozycja będzie w układzie autorów nie zaś narodowości. Przeważają techniki metalowe, a w przypadku Japończyków serigrafia. Nadeszły też grafiki komputerowe ale nie wnoszą nic nowego. Pewne nowum zaproponował krakowianin Maciej Bernhard, który swe prace wykonuje na kliszy, a następnie naświetla na papierze światłoczułym — druk światłem. Dyskusje trwały wokół czysto fotograficznych prac W. Smoczyńskiego z Lublina, który zdokumentował akcje rysowania na ziemi. Wśród prac Polaków przeważają małe formaty często mezzotinty, są bezbarwne w przeciwieństwie do prac Japończyków — bezbłędnych technicznie.”

Pozostaje nam więc czekać na werdykt jury i oficjalne otwarcie Biennale, które za 3 miesiące uczyni z Krakowa centrum światowej sztuki. (j. r.)

Ruszą kolejki linowe

W tych dniach ruszają niemal wszystkie górskie kolejki, co jest znakiem, że sezon tuż — tuż, 24 bm. zaczynają kursować kolejki na Gubałówkę oraz na Górę Parkową w Krynicy. Kolejka na Kasprowy uruchomiona zostanie 31 maja. A co z planowaną remontem kolejki na Gubałówkę — zapytaliśmy dyrektora PKL, inż. Ryszarda Antoszyka:

— Remont jest prowadzony sukcesywnie. 2 lata temu wymieniliśmy poręczki i torowisko, w ubiegłym — napęd. Dzięki nowemu napędowi czas przejazdu skrócił się z 7,5 do 4,5 minut, a zdolność przewożenia wzrosła o ok. 10—20 proc. Przewodniczący jury pracować będzie pod przewodnictwem polskiego reżysera Jerzego Hoffmana, a werdykt ogłoszą 31 maja br.

Poza konkursem obejrzymy radziecki film pt. „11 pięciolatka — czas i ludzie”, filmy nagrodzone na festiwalu w Oberhausen, brytyjskie filmy dokumentalne z lat 1935—1974.

Jak co roku festiwalom towarzyszą duże zainteresowanie twórców i dziennikarzy krajowych i zagranicznych. Swoją udział zgłosiło w tym roku 300 gości z Polski i 200 z zagranicy.

miastach 6-krotnie wyższą niż na wsi. Jak to rodzi skutki dla psychiki dziecka, dla jego zdrowia i wychowania? — lepiej nie komentować. To jeden z głównych dylematów szkół miejskich. A na wsi? 43 proc. wsi nie spełnia ze względów demograficznych w ogóle warunków organizacji szkoły, zaś zaledwie 18 proc. wsi pozwala na organizację szkoły ośmioklasowej. Jaką zatem kształtować strukturę organizacyjną?

Sejm połączył debatę nad informacją rządu o podstawowych problemach oświaty i wychowania z informacją o warunkach startu życiowego i zawodowego młodzieży, oraz sprawozdaniem nadzwyczajnej komisji o poselskim projekcie udziału młodzieży w życiu państwowym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Związek tych spraw jest niewątpliwym, choć sama ustawa uchwalona ostatecznie przez Sejm większością głosów (wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1987) nadal budzi spór wątpliwości. Oby w każdym razie jej uchwalenie nikt nie uznał za rozwiązanie problemów młodzieży, gdyż jest ona zaledwie legislacyjnym otwarciem drzwi do ich załatwiania. A problemów w zakresie zdrowia młodzieży, jej wypoczynku, aktywności w organizacjach młodzieżowych, kłopotów mieszkaniowych itp. jest sporo. Ze sprawozdania ministra Kwaśniewskiego wyjmuję jedną tylko liczbę: 14 tys. awansów w ostatnich dwóch latach pokolenia w wieku do 35 lat. To pierwsza jaskółka optymizmu. Ale źle jest np. z mieszkaniami.

Nadto Sejm zapoznał się z projektem ustawy o organizacji i finansowaniu ubezpieczenia społecznego (pierwsze czytanie), którego istotą polega na uporządkowaniu nawarstwionych już od 25 lat różnych aktów normatywnych, oraz zastąpieniu tzw. funduszu emerytalnego przez fundusz ubezpieczeń społecznych o nieco szerszym zakresie.

STEFAN CIEPŁY

Walka o Lajkoniki

(Dokończenie ze str. 1)

koju”, forum Stowarzyszenia Filmowców Polskich.

27 maja, w dniu zakończenia festiwalu krajowego rozpocznie się XXIII festiwal międzynarodowy. Spośród 750 filmów nadesłanych na festiwal oraz oglądanych przez polskich przedstawicieli na innych festiwalach filmów krótkometrażowych, w Krakowie pokazanych zostanie 67 prezentujących 22 państwa. Tegoroczna, dość ostra i kierująca się wyłącznie względami artystycznymi selekcja sprawiła, iż filmów konkursowych jest mniej niż w latach ubiegłych. Międzynarodowe jury pracować będzie pod przewodnictwem polskiego reżysera Jerzego Hoffmana, a werdykt ogłoszą 31 maja br.

Jak co roku festiwalom towarzyszą duże zainteresowanie twórców i dziennikarzy krajowych i zagranicznych. Swoją udział zgłosiło w tym roku 300 gości z Polski i 200 z zagranicy.

Ciekawe rzeczy pisze „**ŻYCIE GOSPODARCZE**”. Dziennikarze tego tygodnika z uporem penetrują zakłady, fabryki i przedsiębiorstwa, próbując dojść do prawdy o stanie reformy... Każde przedsiębiorstwo ma swoje tajemnice, swoje sposoby, swoje drogi, ścieżki i kruczki. Niedawno GUS musiał prostować statystykę budowlaną, a przecież Główny Urząd Statystyczny to Urząd i trudno w rozmowie z urzędnikiem wykręcać się sianem. Natomiast dziennikarz to tylko dziennikarz, a ten już wszystkiego wiedzieć nie musi. Autorzy „Życia Gospodarczego” starają się jednak, jak mogą, być najbliżsi życia i kiedy np. Krzysztof Plesiński pisze o planach „Skarpołu”, czy gdy Edward Wróbel zajmując się „Polcorfamem” widać że wnika w sprawy tych przedsiębiorstw na ile wnikać mogli bez pomocy plutonu tajnych agentów wywiadu przemysłowego. Być może teksty o ekonomice przedsiębiorstw czyta się ciężko, zapewne także i wniosków dziennikarzy nie są odkrywcze, ale przecież nawet na imiennych u cioci wszyscy kłopotujemy się sprawami naszego przemysłu. To zresztą ciekawy problem psychologiczny — rzeczywiście obywateli PRL uważają przemysł państwowy za własny i autentycznie interesują się jego kondycją!

Z tej dziedziny — dziennikarstwo a rzeczywistość — warto też przeczytać artykuł Stanisława Harasimiuka zatytułowany „Revisor na podglądzie” w „**TYGODNIKU KULTURALNYM**”.

Najkrócej — miała przejechać kontrola, miała przejechać telewizja, stąd cała gmina przez kilka dni przygotowała się do skona. Nawet czekoladki bez kartek były — tylko że nikomu ich nie sprzedawano. Po prostu miały być.



„Jadę więc do Garbowa i jeszcze dalej szosą warszawską i przez chwilę zatracam poczucie czasu: rok to Pański 1986 czy może 1976? Oczywiście — przychodził otręźwienie — uszak mamy IRCh-e, jesteśmy więc w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, w szóstym roku ostrej odnowy” — pisze autor.

W tym ciągłym zderzaniu się z rzeczywistością która nas wciąż od nowa zachwyca (dlaczego nas zachwyca?) ma swój udział jak zwykle „**PRZEGLĄD TYGODNIOWY**”, który tym razem pisze, że nie lubimy milicji. Bar-

Geolodzy z 25 krajów w Krakowie

Jak powstają skały i gdzie szukać minerałów

Dzisiaj rozpoczęła się w Krakowie VII Międzynarodowa Konferencja Sedymentologiczna. Organizowana jest ona corocznie, ale Polska jest drugim po Jugosławii krajem socjalistycznym, który występuje w roli gospodarza.

Przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego, prof. Andrzej Ślęzak, dyrektor Instytutu Nauk Geologicznych UJ — „Sedymentologia jest dziedziną geologii zajmującą się badaniem genezy skał osadowych. Ma ona znaczenie praktyczne np. dla badań poszukiwawczych ropy naftowej i gazu, czy rud metali. Polskie osiągnięcia w tej mierze są znane w świecie, zapoczątkowali je prof. UJ Marian Książkiewicz i prof. Stanisław Dziubiński w latach 50., tworząc polską szkołę sedymentologiczną”.

Śladem naszych publikacji

Czystsze niebo nad „Półką”

We wczorajszym numerze o-publikowaliśmy informację, że zespół pracowników „Półki” opracował metodę zapobiegającą zanieczyszczeniu powietrza przez zakład. Po ukazaniu się „Echa” dzwoniło do nas zdenewrowani mieszkańcy sąsiednich domów. Twierdzili, że codziennie między godz. 19—22 zakład wypuszcza duże ilości żółtego cuchnącego dymu. Trzeba natychmiast zamknąć okna.

Może dyrekcja Zakładu wyjaśni, czy są to jakieś inne zanieczyszczenia, przeciwko którym nie znaleziono jeszcze sposobu, czy też metoda, o której pisaliśmy, nie została jeszcze zastosowana. (am)

Konferencji towarzyszą spotkania w terenie — w Sudetach, Karpatach, Górach Świętokrzyskich. Organizatorami ze strony polskiej jest Instytut Nauk Geologicznych UJ oraz Komisja Nauk Geologicznych PAN. W obradach bierze udział 200 naukowców z 25 krajów europejskich i pozaeuropejskich. (kk)

Nie tylko się wali

(Dokończenie ze str. 1)

sek natychmiast poparł kolejny lokator, twierdząc, że nie widział domku, który miałby zrobioną izolację pionową. Nic więc dziwnego, że szczególnie na wiosnę w piwnicach jest woda, a grzyb przechodzi na ściany.

Dyrektor Spółdzielni mgr Krzysztof Kadłuczka omówił poczynania Zarządu. Spółdzielnia znajduje się w krytycznej sytuacji finansowej. Remont walcących się domków pochłonie 120 mln zł. Trwa proces arbitrażowy z „Prefabem”. Nie jest to ostatni proces, jaki wszczęła Spółdzielnia. Przed arbitrażem stoją 3 firmy, które spartaczyły budowę. Toczy się proces o wadliwą izolację.

Dotąd jeszcze nie rozliczeni są z wykonanych zadań kierownicy budowy z poprzednich lat. W stosunku do niektórych Spółdzielnia wystąpi o zwrot sporych sum, a więc kolejne procesy.

Sytuacja na Widoku-Zarzeczu to tragedia Spółdzielni i tragedia każdego z mieszkańców — powiedział inny z lokatorów. Sprawa walcących się stropów podzieliła osiedle na dwie części, tych którzy mieszkają w zagrożonych domach i tych, u których wszystko jest dobrze. Ci ostatni obawiają się, aby koszty remontów nie obciążały ich.

O sprawie Widoku-Zarzecza nie może być cicho — stwierdził dyr. K. Kadłuczka. — Poinformowaliśmy o sytuacji władze miejskie i resortowe. Jak dotąd pomoc obiecał jedynie CZSM, ale pod warunkiem, że przedstawimy ekspertyzę ITB. Zarząd Spółdzielni podjął decyzję, aby nie zasiadać na razie jednego, gotowego już domku, ani trzech dalszych które ukończone zostaną w najbliższym czasie. Będzie to rezerwa dla ewentualnych przesiedleńców.

Wydaje się, że mieszkańcy pechowego osiedla utworzyli wspólny front z Zarządem Spółdzielni. Być może to pozwoli rozwiązać nagromadzone problemy. (ms)

Nikt nie pomógł

W poniedziałek, 19 bm., tuż przed północą do motelu „Kra” dotarł nigdzie nie pracujący i nie uczący się 24-letni Marek B. Wcześniej odwiedził kilka innych krakowskich lokali w tym m. in. „Balaton”. W motelu przysiadł się do nieznanego mężczyzny. Naciągnął go na wódkę. Kiedy był już bardzo pijany zażądał od nieznanego pieniędzy, aby je wyniszczył uderzył kilka razy w twarz. Dostał 400 zł. To go nie zadowoliło. Błł więc dalej, i... otrzymał jeszcze 5 tys. zł oraz kilka paczek zagranicznych papierosów. Nadal nie był usatysfakcjonowany i zażądał, aby mężczyzna całował nogi siedzącej nie opodal kobiety. Korzystając z chwilowej nieuwagi na pastniska zaatakowany mężczyzna uciekł na portiernię, skąd telefonicznie wezwano milicję.

W czasie zdarzenia w motelu było pełno ludzi. Nikt nie udzielił pomocy napaśniętemu. (s)

dzo solidny artykuł Andrzeja W. Malachowskiego, opierający się na badaniach socjologicznych OBOP-u, a nawet sięgający po wyniki ankiety, opublikowane w nielegalnym czasopiśmie ze Szczecina, pokazuje mechanizmy tworzenia i trwania obiegowych opinii. Warto rzecz przeczytać, bo wiele mówi o nas, naszych fobiach i obawach. Jedni boją się więc milicji, inni punktów, jeszcze inni narkomanów, a są też tacy, którzy w ogóle boją się młodzieży nie ustawionej pod sznurek. A właśnie o zjawiskach z pogranicza pisze często „**ODRA**” tym razem piórem Rafała Jessiewicza, który zajmując się fenomenem festiwalu jarońskiego. Zjawisko to stało się głośne w Europie i być może urośnie do rangi autentycznej imprezy kulturalnej wielkiego formatu, o ile wcześniej nie zostanie zepchnięte na manowce, czy uduszone przez administracyjne utrudnienia w imię świętego spokoju, który jest pierwszym wrogiem kultury i postępu w szczególności.

PS. W „**ŻYCIU LITERACKIM**” zwraca uwagę bardzo ciekawy felieton Bronisława Seniuka, o problemie stosunków polsko-ukraińskich. Chciałoby się, żeby to była przedmowa do grubego tomu, podejmującego serio i bez uprzedzeń te zagadnienia. (rtk)

Ogłoszenia Ekspresowe

PILNIE poszukuje mieszkania. Tel. 34-50-77, wewn. 145, do 16.

KOMPLET wypoczynkowy, ciemnozłoty „bukle” oraz odkurzacz, używane — sprzedam. Tel. 21-06-14.

MAŁŻENSTWO z dzieckiem — poszukuje pokoju z kuchnią lub garsoniery. Czynsz płatny z góry. — Tel. grzecznościowy 44-75-68.

OWCZARSKI podłaskie rowodowowe, 7-tygodniowe — sprzedam. Tel. 55-51-44. — g-21522

GARSONIERA — zamienie na większe, na korzystnych warunkach. Oferty 2155 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CZESCI silnika i skrzynię biegów do Fiatu 131 p — sprzedam. Tel. 49-05-25.

TV „TOSHIBA”, magnetowid „Funai” — sprzedam. Tel. 11-15-81.

VIDEO IVC, używane — sprzedam. Tel. 33-81-76. — g-21475

ZAMRAZARKA, piec c. o. — sprzedam. Tel. 33-25-44.

DACIE oraz Fiat 155p z karoserią do remontu — sprzedam. Tel. 49-45-63.

ABSOLWENT UJ, spokojny, dobrze sytuowany — poszukuje mieszkania, najchętniej z telefonem. Tel. 22-33-20.

CZESCI Avo-Simson — sprzedam. — Słowackiego 31/5. — g-20976

ATARI 800 XL — sprzedam. — Tel. 44-83-26. — g-21112

ZX SPECTRUM — naprawy. — Przestrzajanie telewizorów na Pal/Secam. Rachunki Elbox-video. Zgłoszenia: Maciej Binek, Tel. 22-36-39.

ZX SPECTRUM komputer, nowy — sprzedam. Tel. grzecznościowy 22-85-39 godz. 16—18. — g-21090

MIESZKANIE własnościowe 65 m² — zamienie na domek z ogródkiem. Tel. 66-73-27 (wieczorem).

ODSTĄPIE magiel. Tel. grzecznościowy 11-87-64, w godz. 18—20.

M-3, os. Widok — zamienie na większe. Tel. 37-92-95.

KAROSERIA Fiat 125 p — sprzedam. Tel. 44-62-68. — g-21164

KIEJ kostny — kupię. Tel. 22-54-03.

TELEWIZOR czarno-biały — sprzedam. Topolowa 6/20.

SZCZENIĘTA snuaczer — obrzm — po doskonałych rodzicach — sprzedam. Bielsko — Biata, Tel. 214-27.

„RUBIN” 714 p — sprzedam. — Tel. 66-46-27. — g-21230

VW SCIROCCO — sprzedam. Oglądać: ul. Marchewczyka 7/33.

NOVA wanna 170 cm i okap — kupię. Tel. 11-41-85. — g-21530

SAMOCHOŁ prod. zachodniej diesel, 1980—1984 — kupię. Tel. grzecznościowy 37-58-72, po godz. 16.

POSZUKUJE lokalu na zakład rzemieślniczy. Oferty 21105 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TELEWIZOR kolorowy Sony KV-2022 MR z dźwiękiem stereo, gramofon IVC z EKKO Pulley automatic, aparat fotograficzny Yashica FX-2, amplituner polski Unifra stereo Tosca 303 — sprzedam. Tel. 22-53-02.

SZTUCE polowane — sprzedam. — Tel. 44-92-43. — g-21550

TOKARZA, ślusarza — przyjmuję warsztat. Kraków, Mała Góra 65.

TELEWIZOR kolorowy, przenośny — dwanaście cali — sprzedam. — Tel. 33-88-29. — g-21605

MAŁŻENSTWO pilnie poszukuje garsoniery lub samodzielnej nieruchomości. Czynsz wysoki. Tel. grzecznościowy 44-11-93, godz. od 18 do 20.

ASYSTENTKA stomatologiczna zatrudniona. Kraków, os. Kolorowe 9/46.

ZAMRAZARKA, piec c. o. poj. 200 m³ sprzedam. Ochmanów 1, koło Wierzbicy. — g-21618

JAWA 350 — sprzedam tanio. — Tel. 12-35-76. — g-21629

MAŁŻENSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 12-35-76.

SAKSOFON altowy, organy — sprzedam. Tel. 44-94-53.

DOM jednorodzinny, duża parcela — sprzedam. — Kraków, idealny na usługi — sprzedam. — Rakowicki, przedsiobietwu uspołecznionemu lub polonijemu. Tel. 22-13-47, po dwudziestej. — g-21653

BIURKO, biblioteka, tapczan, jadalnia kalwaryjska z wersalką, 2 stoły, krzesła — okazynie sprzedam. Tel. 12-24-21, po południu.

MORA 671 — sprzedam. Tel. 37-83-21.

HARDZO atrakcyjne, superkomfortowe, 2-pokojowe, 50 m², centrum — kwaterekowe, telefon — zamienie na dużą w starym budownictwie. Oferty 21557 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Kronika wypadków

● 7 osób odniosło wczoraj obrażenia w 7 wypadkach drogowych, do jakich doszło w Krakowie. Ponadto miało miejsce 11 kolizji. Zatrzymano 1 nietrzeźwego kierowcę.

● Na al. Rewolucji Październikowej kierujący „skoda” potrącił przebiegającą przez jezdnię 12-letnią Wioletę Dudańska (zam. os. Niepodległości 6/268). Dziewczynkę z urazami głowy i nogi przewieziono do szpitala.

OD NIEDZIELI

Atak samolotów i śmigłowców wojskowych Republiki Południowej Afryki na stolicę trzech sąsiednich krajów — Botswany, Zambii i Zimbabwe był najbardziej bulwersującym wydarzeniem tygodnia. Poruszył dosłownie wszystkich. Nawet rządy najbliższych współpracujących z rasistowskimi władzami w Pretorii, bowiem i Stany Zjednoczone, i Wielka Brytania skrytykowały zbrojną napaść. Niestety, była to krytyka czysto werbalna, nie poparta żadnymi konkretnymi sankcjami. Właśnie obowiązkowych sankcji ekonomicznych wobec RPA domagała się napaśnięta, widząc w nich jedyny skuteczny sposób zapobieżenia w przyszłości podobnym akcjom terrorystycznym. Rasistowski rząd RPA słów krytyki z całą pewnością się nie obawia. Mimo płynących doświadczeń z zeszłego roku, protestacyjnych, prezydent Botha cynicznie stwierdził we środę w parlamencie, że poniedziałkowy atak był w pełni uzasadniony i stanowił jedynie pierwszy krok w planowych działaniach, których celem jest zniszczenie Afrykańskiego Kongresu Narodowego.

Jest to, jak wiadomo, patriotyczna organizacja wolnościowa czarnej ludności RPA, działająca w podziemiu. Jej charzmatyczny przywódca, 67-letni Nelson Mandela, od 23 lat przebywa w południowoafrykańskim

więzieniu za antyapartheidowską działalność, skierowaną nie tyle przeciw białym, ile w obronie praw należnych swym czarnoskórym rodakom. Oskarżono go o prowadzenie przygotowań do obalenia ustroju. Na skutek ścisłej izolacji nie jest w stanie bezpośrednio kierować walką organizacją, której był sekretarzem generalnym, ale dla czarnej ludności RPA wciąż stanowi symbol przyswiewający jej wolnościowym dążeniom.

Najwyższy czas

Obecnie kierownictwo AKN sprawuje jego bliski przyjaciel, 63-letni Oliver Tambo, który przed laty odbywał z Mandelą aplikanturę adwokacką. Prowadził wspólnie biuro prawnicze, zajmując się przede wszystkim obroną praw czarnoskórych rodaków. Nie zatem dziwnego, że Tambo potrafi z taką samą determinacją kontynuować dzieło swego kolegi.

Na początku bieżącego roku na konferencji prasowej zapowiedział nasilenie działań mających na celu zniszczenie apartheidu. Nie zamierzamy — stwierdził wówczas — żyć dłużej jak niewolnicy. Jesteśmy zdecydowani wyzwolić się. Prawie czterdzieście lat bezprawnej władzy spakobierców

bardziej radykalne formy. Podjęte działania partyzancko-sabotazowe stanowią dziś poważne wsparcie dla ulicznych protestów tłumionych przez policję i wojsko.

Obecnie politykę siły i arogancji władze w Pretorii skierowały wobec swoich sąsiadów. Celem brutalnego ataku miały być bazy Kongresu znajdujące się rzekomo na przedmieściach stolicy trzech zaatakowanych państw. Nie była to zresztą pierwsza tego rodzaju akcja. Kilka miesięcy temu ofiarami

podobnych napaści padły Lesotho i Suazi, gdzie żołnierze południowoafrykańscy przeprowadzili „akcję uświadamiającą” mieszkańców, zakazując im udzielania schronienia bojownikom AKN. Taki sam zastraszający cel miała akcja przeprowadzona w poniedziałek, ale wątpliwe, by odniosła skutek, mimo że jest wielu zabitych i rannych wśród ludności cywilnej.

Południowoafrykańska agresja stała się tematem zwrotnego w trybie pilnym posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, ale ze względu na dwuznaczne zachowanie się rządów USA i W. Brytanii, które nie chcą się przyłączyć do sankcji i mają prawo weta, a przede wszystkim mają na sumieniu podobny akt przemocy wobec Libii, do ostrych rezolucji potencjalnych nie doszło. Debatowano na ten temat również w amerykańskim Kongresie, gdzie 40 członków obu izb wystąpiło z projektem ustawy w sprawie wprowadzenia sankcji ekonomicznych wobec RPA. Senator Edward Kennedy, który jest jednym z inicjatorów proponowanej ustawy, oświadczył, iż nastąpi najwyższy czas, aby Stany Zjednoczone stanęły po właściwej stronie historii i sprawiedliwości, dokładając starań w celu zlikwidowania rasistowskiego systemu zła.

(l-k)

DO SOBOTY

MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN

echo • echo • echo • echo • echo • echo • echo

Trzej rozmówcy: nauczyciel — kurator, naukowiec i działacz społeczny, rzemieślnik.

Mówią o sprawach bardzo istotnych dla nas obecnie, a równocześnie o takich, w których wiele można zmienić na lepsze bez dewiz, brakujących materiałów czy urządzeń.

-Co słychać w Czernichowie? — pytam przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej Józefa JASTRZĘBSKIEGO.

— Jesteśmy na dobrej drodze do rozpoczęcia budowy ośrodka zdrowia, od lat nie może się urodzić Dom Ludowy — mamy pieniądze, wykonawcę, tylko nie możemy się doczekać na dokumentację. Trzeba będzie chyba zastosować kary umowne. Oprócz tego, chcemy tam, gdzie się tylko da robić wodociągi — w Brodach i Rybniej prace już są na ukończeniu. A tu jeszcze budowa nowych szkół w Przegini i w Czernichowie.

Ci, którym powierzono tu teraz władzę chciałoby, aby poich pracy pozostał jakiś ślad. Prosząc sesję Rady Narodowej

niów. Prowadzimy trzy sklepy w Krakowie: jeden przy ulicy Zwierzynieckiej i dwa w Nowej Hucie.

— Zakład przecież nie jest mały, ale wychodzące stąd wyroby smakują jak te produkowane, jak to się mówi, „dla siebie”. Jak się wam to udało?

— Wszystko się liczy — fachowość personelu, czystość, sumienność w pracy, uczciwość. Nie bez znaczenia jest też sama technologia robienia wędlin. U nas wędzi się w naturalnym dymie z tłącego się twardego drzewa liściastego. Żadna wędzarnia przemysłowa nie jest w stanie tego zastąpić.

— Od jak dawna pracuje Pan w swoim fachu?

— Zaczęłam się uczyć mając 15 lat. Dzisiaj mam 65 — wynika z tego, że minęło już 50. Przed wojną złożyłam egzamin czeladniczy, w czasie wojny dla-

Bo czyż może być coś ważniejszego od kształcenia młodzieży i stworzenia jak najlepszych warunków pracy jej nauczycielom?

A jakoś produkcji, jakoś pracy, od nich zależy cała nasza gospodarka i ta wewnątrz kraju, i ta na zewnątrz.

Koniec XX wieku — z lepszym lub gorszym skutkiem staramy się do-

— Ale są takie wyroby, które wspomina się z westchnieniem. Choćby takie kiełbasy liścieckie.

— Robiłem je bardzo długo i miałem ogromny popyt. Teraz nie wolno ich produkować bo pochłaniają dużo dobrego surowca. Ja się z tym nie zgadzam, bo uważam, że ludzie woleliby kupić pół kilograma wędliny wysokiej klasy i zapłacić za to tyle, co za kilogram byle czego. Surowiec by się oszczędziło, a pieniądze te same. I ludzie byłiby zadowoleni.

— Formalnie pracuje Pan na pół etatu, praktycznie jest Pan w pracy cały dzień, do tego jeszcze przewodniczący Rady. Czy ma Pan czas dla siebie?

— Właściwie nie mam, ale z zamiłowania jestem myśliwym, to zresztą też wiąże się z działalnością społeczną, bo od 24 lat jestem łowczym na naszym terenie. Koledzy nie zgadzają się, żebym

Z wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Towaroznawczego, krakowianinem, dr. inż. LEOPOLDEM RUTOWICZEM rozmawia Jan Frenkel.

RED.: — Gniebi nas, Polaków, podobnie jak wiele innych narodów, uśmienie goniących przemysłową czołówkę światową, zła jakość towarów. Prezentowane bywają różne określenia, definicje, w zależności od tego, kto się wypowiada: rząd, producent czy konsument. Jak to jest w naszym kraju?

L.R.: — W świecie zwycięża filozofia, polegająca na podchodzeniu do problemu jakości przede wszystkim od strony konsumenta, dlatego, że celem produkcji powinno być zaspokajanie potrzeb człowieka. W tym ujęciu tkwi przecież prawdziwy humanizm. U nas, w socjalistycznej gospodarce, powyższe podejście powinno wynikać również z zasad ustrojowych. W kapitalizmie wymuszane jest w związku z ostrą konkurencją. Kto produkuje źle i drogo, nie znajduje miejsca na rynku, jest z niego eliminowany. Sądzę, że najlepszą definicją jest ta, którą podaje Europejska Organizacja Sterowania Jakością, która traktuje jakość, jako stopień zaspokajania potrzeb odbiorcy. Na nią składa się jakość projektu i wykonania towaru.

RED.: — Czy owo podejście do jakości, mające na względzie użytkownika, jest u nas rzeczywiście celem działania producentów? Jakie faktycznie stawiamy sobie cele społeczne? Dlaczego tak mało się o tym mówi?

L.R.: — Niestety, ten sposób myślenia nie jest powszechny. Producent (państwowi, spółdziel-

ganiać nowoczesne kraje, mechanizować produkcję. Czy może się jednak coś w ogóle udać bez społecznego zaangażowania?

Za trzy dni odbędzie się w Krakowie Konferencja Przedjazdowa Partii. W czerwcu odbędzie się X Zjazd. Podjęte zostaną wnioski, uchwalony program. Może głosy takich właśnie jak nasi rozmówcy przydadzą się tym, którzy ów program będą uchwalali.

Dziś: więcej, drożej, gorzej jutro: więcej, lepiej, taniej

czy, prywatni) mogą nie liczyć się z odbiorcą, bo w Polsce od wielu lat działa rynek producenta, z wszystkimi jego ujemnymi skutkami. Posiadamy nadmiar pieniędzy i niedobór towarów. System przepisów prawnych i ekonomicznych stworzonych przez reformę gospodarczą, a więc pogoń za zyskiem oraz tra-

Nasza wizytówka, wprowadzająca do XXI wieku winny być trzy słowa: WIĘCEJ, LEPIEJ, TANIEJ. Niedopuszczalne jest sankcjonowanie sytuacji, co widzimy na rynku, w której obowiązuje zasada: więcej, drożej, gorzej. Jesteśmy za biedni, żeby produkować źle!

Doskonale wyroby powinniśmy też starać się obniżyć koszty wytwarzania, tak, żeby trafiały na rynek i były dostępne najszerszym rzeszom społeczeństwa. Innymi słowy — musimy szukać jakości optymalnej dla społeczeństwa.

RED.: — Czy możemy lekceważyć problematykę jakości, postępować bezkarnie wbrew kardynalnym zasadom?

L.R.: — Możemy, ale... za to społeczeństwo płaci... ogromne sumy. Dam przykład: wybudowaliśmy w latach 70/80 ponad 12 tys. bloków mieszkalnych z przemarzającymi i przeciekającymi ścianami, z pękającymi grzejnikami panelowymi, nie dostosowanymi do zasilania, z gnijącymi wykładzinami podłogowymi. Mimo podjętych dodatkowych prac zabezpieczających nadal jeszcze pozostaje 10,3 tys. budynków z przemarzającymi ścianami, 3,2 tys. domów z przeciekającymi ścianami, 3,2 tys. ze złymi wykładzinami podłogowymi oraz 1,3 tys. z innymi usterkami. Ponadto trzeba wymienić ponad 80 tys. grzejników. Te zabiegi, licząc w bieżących cenach będą kosztowały ponad 100 miliardów zł! Tymczasem projektanci owych domów, inwestorzy i wykonawcy wzięli już pieniądze, ordery i nagrody... Winni, oczywiście, nie ma. Gdybyśmy się liczyli z jakością takie zjawisko z pewnością nie zaistniałoby. A przykłady podobne można mnożyć.

(Dokończenie na str. 4)

Ja się nie oszczędzam

obserwuję, że radni zaczynają być coraz bardziej niecierpliwi — każdy chce, żeby sprawy z jego terenu były załatwiane w pierwszej kolejności. A my musimy najpierw odrobić zaległości z ubiegłych lat, kiedy nasza gmina była w wielu sprawach pomijana.

— Jest Pan działaczem społecznym, od jak dawna?

— Od młodości. Byłem przewodniczącym komitetu budowy Domu Ludowego w Przegini, współorganizowałem różne czynności społeczne — budowę szkoły, dróg, melioracje, elektryfikację. Ja się nie oszczędzam. Kiedy byłem młodszy, w zawodzie, zawsze wypełniałem czas działalnością społeczną. Zostałem nawet za to uhonorowany Krzyżem Kawalerskim.

— Wspomniał Pan o pracy zawodowej. Jest Pan masażerem, od lat kierownikiem przetwórci mięsa w Czernichowie, a do tego jej twórcą?

— Tak, dawniej była tu stara, walcząca się karczma. Po wykupieniu jej przez Gminną Spółdzielnię wzięliśmy się do remontu. Zakasaliśmy rękawy i opłaciło się — dzisiaj zakład przynosi duże zyski. 27 lat temu było tu czterech ludzi, dziś jest dwudziestu dwóch i sześciu ucz-

łałem w Armii Krajowej, a w „cywilu” byłem wiejskim rębaczem przy rozdziale kartkowego mięsa. Zaliczono mi to później do stażu zawodowego. W grudniu 1945 roku otrzymałem dyplom mistrzowski i otworzyłem zakład w Przegini, ale wkrótce go zamknąłem i wyjechałem do Ładka Zdroju i tam w poniemieckiej masarni działaliśmy z kolegą, dopóki spółdzielnie nie przejęły prywatnej inicjatywy.

— Miał Pan dobrą opinię jako masażer?

— Chyba tak, skoro przed sklepami konkurencji były pustki, a do nas zawsze ustawiały się kolejki. Miałem też przywileje w zakupie żywności, więc nigdy nie brakowało dobrego surowca.

— Ludzie starsi wspominają z żęzką w oku dawne wyroby masarskie, twierdzą też, że samo mięso również było dużo lepsze. Co Pan o tym sądzi, czy jest możliwe, żeby przedwojenna szynka różniła się czymś od współczesnej?

— Trochę tak. Dawniej trzoda dostawała zupełnie inną krmidła. Dziejusza sztucznie poprzez chemię wzbogacana pasza nie daje co całkowicie naturalne pożywienie, które podawano kiedyś. To na pewno ma duży wpływ na jakość mięsa.

spokojnie polować i za każdym razem powierzać mi w wyborach ten obowiązek.

— A tutejsze okolice są dobre dla myśliwych?

— Wszystko zależy od gospodarki. Jest dobra gospodarka — jest i zwierzyna. Ostatnie lata przyniosły nam jednak sporo problemów. Wiele zwierzyny padło. A okropna plaga stało się kiusownictwo. Nie możemy sobie z tym dać rady. Władze muszą wydać temu ostrą walkę, bo to przecież niszczenie przyrody, a przy tym okrutne morderstwo. Powinno się to surowo karać, bo dziś nikt nie musi kłusować z powodu braku jedzenia, tylko robi się to dla jakiegoś głupiego kaprysu.

— Pan jako przewodniczący Rady Narodowej, a zarazem łowczy ma tu pole działania.

— Zajmuję się tą sprawą, tym bardziej, że dzięki ptaćto — bażanty, kuropatwy — jest bardzo pożyteczne dla rolnictwa. Niszczy szkodniki, których teraz niestety nie brakuje. Mam nadzieję, że uda nam się jakoś z tym uporać.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: MACIEJ SZYMAŃSKI



Na ogólnopolskiej konferencji ideologicznej - teoretycznej PZPR, poświęconej omówieniu rozdziału VI projektu programu Partii — „Kształtowanie socjalistycznych postaw i świadomości społecznej, rozwój oświaty, nauki i kultury”, sprawy związane z oświatą, będące przedmiotem dyskusji zespołu II, referował MIECZYSLAW NOWORYTA, kurator oświaty i wychowania w Krakowie.

— W pracach naszego zespołu, któremu przewodniczył sekretarz KK PZPR Kazimierz Augustynek uczestniczyło 36 osób — byli to nauczyciele, przedstawiciele uczelni kształcących pedagogów, aktyw partyjny odpowiedzialny za sprawy oświaty. Przedstawiliśmy wnioski i postulaty środowiska nauczycielskiego, które najczęściej powtarzały się podczas dyskusji i rozmów partyjnych w kampanii przedjazdowej.

— Sprawy oświaty wzbudzały ostatnio wiele dyskusji, często ostrych polemik, czy znalazło to odbicie podczas obrad konferencji i prac zespołu?

— Po pierwsze zasadnicze kierunki programu Partii dotyczące oświaty uznaliśmy za słuszne, natomiast dyskusję wywołały już sposoby realizacji tego programu. Po drugie uznaliśmy, że oświata, edukacja i wychowanie młodzieży powinny stanowić naczelną zadanie dla Partii i przedmiot jej szczególnego zainteresowania.

Oczywiście problemy, które nurtują środowisko nauczycielskie znalazły wyraz podczas konferencji. Płną sprawą jest porzucenie archaicznego systemu nauczania polegającego na przekazywaniu wiedzy w sposób encyklopedyczny, punkt ciężkości powinien być przesunięty w kierunku samodzielnej pracy ucznia. Wyzwaniem obec-

nych czasów jest postawa innowacyjna — szkoła taką postawę winna kształtować i na to musi być zorientowany proces kształcenia i wychowania. Wielokrotnie zwracano w dyskusji uwagę, że szkoła nie jest jedynym źródłem wiedzy, nie może również na siebie przyjąć całej odpowiedzialności za wychowanie. Przecież jest jeszcze rodzina, są placówki i instytucje upowszechniania kultury, środki masowego przekazu. Uznano, że program zbyt mało eksponuje te problemy. Konieczne jest również uwzględnienie w nim zapisu o rozwoju funkcji opiekuńczej szkoły. Chodzi głównie o lepszą ochronę zdrowia fizycznego i psychicznego uczniów, rozszerzenie opieki nad dziećmi z rodzin rozbitych, zdemoralizowanych.

— Co nas czeka od nowego roku szkolnego — jedni mówią reforma, inni zmiany programowe?

— Zmiany programowe są rzecz jasną naturalną, zmienia się przecież nauka, technika, po prostu życie. Nie można uczyć wciąż tego samego w ten sam sposób. Reformę programową rozpoczęto 8 lat temu w szkole podstawowej, teraz pierwszy rocznik wkracza do szkół ponadpodstawowych, to musi pociągnąć za sobą konsekwencje programowe... Chcemy, by program szkoły średniej lepiej uwzględniał zainteresowania uczniów, wprowadza się więc nowe przedmioty tzw. zintegrowane, na zasadach fakultatywności. Będzie ich 8, a każdy uczeń musi wybrać w ciągu całego cyklu nauki, cztery. Będą to więc elementy psychologii, pedagogiki, informatyki, wiedzy o prawie, o ekonomii, propedeutyka filozofii, ochrona środowiska, współczesne problemy cywilizacyjne, religioznawstwo. Są to zatem przedmioty integrujące, scalające dość pomału zintegrowaną wiedzę, jaką w niewielkim zakresie otrzymywał do-

tychczas uczeń. Na razie jednak od nowego roku szkolnego będziemy wprowadzać nowe treści do istniejących przedmiotów ogólnokształcących w kl. I. Przedmioty fakultatywne będą obowiązywać dopiero za rok — trzeba bowiem przygotować kadrę, zapewnić nowe podręczniki, ale szkoły, które są już przygotowane (a jest ich w Krakowie kilkanaście), mogą

jednak czynnik hierarchizujący można tu wprowadzić. Przecież są gorsi i lepsi nauczyciele i to widzieć gołym okiem. Uczniowie jednych klas mają więcej wiadomości, innych mniej. Da się też konkretnie określić obowiązkowość nauczycieli, ich zaangażowanie w różnorodną działalność szkoły. Na konferencji jednoznacznie wyrażono pogląd, że trzeba wprowa-

społecznej i roli, jaką spełnia. Mówiono wprost — zawód nauczyciela musi być konkurencyjny w stosunku do innych zawodów.

— Ustawa o szkolnictwie wyższym dość znacznie zastrza dyscyplinę na uczelniach, surowo będzie się przestrzegać terminowości oddawania prac habilitacyjnych. Wielu adiunktów, którzy temu nie sprostać będą prawdopodobnie pukać do drzwi szkolnictwa średniego...

— Tak, na konferencji był dyskutowany problem przepływu kadr w całym pionie edukacyjnym. Siegano do przykładów nawet przedwojennych, kiedy szkoła średnia często zasilala kadrę profesorską wyższych uczelni. Taki przepływ musi istnieć i to w obie strony. Jest to proces naturalny i bardzo cenny dla kształcenia i rozwoju nauki. Od nowego roku szkolnego chcemy wprowadzić zasadę, by do szkół średnich mogli trafiać wyróżniający się nauczyciele ze szkół podstawowych w drodze awansu. W przyszłości myślimy o wykorzystaniu doświadczenia i praktycznej wiedzy nauczycieli szkół średnich w nauczaniu studentów np. Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Wspomagać będą zajęcia praktyczne, metodyczne. Oczywiście byłoby bardzo pożyteczne, by wykładowcy wyższych uczelni prowadzili zajęcia dydaktyczne również w szkołach średnich czy podstawowych. Nie może to jednak odbywać na zasadzie przymusowej rotacji, bo często niesie to z sobą frustrację, co mogłoby niekorzystnie wpływać na młodzież. Chodzi raczej o pracę równoległą lub przejście do szkoły na drodze wspólnego porozumienia. Rozmowy na ten temat prowadzimy z WSP a w najbliższym czasie podejmujemy je z innymi uczelniami Krakowa.

Równocześnie nie wolno zapominać o kształceniu nauczycieli. Obecny system powinien ulec zmia-

Trwa dyskusja wokół modelu oświaty

Rozmowa z delegatem na Wojewódzką Konferencję Wyborczą PZPR w Krakowie

przedmioty fakultatywne wprowadzić już w najbliższym roku szkolnym.

— W środowisku nauczycielskim wiele dyskutuje się nad możliwościami przejścia na motywacyjny system płac...

— Sprawa jest bardzo trudna. W przyszłości da się bardziej jednoznacznie wyznaczyć kryteria oceny wyników pracy — jest bowiem produkt, da się go zmierzyć, zważyć, natomiast w szkolnictwie kryteria te są dość płynne. Pewne

dział motywacyjny system płac dla nauczycieli. Wymaga to jednak bardzo mądrego podejścia, zwłaszcza przy ustalaniu kryteriów oceny, sama idea nie podlega dyskusji.

Jednocześnie sformułowano opinie, że prestiż nauczycieli zależy w dużym stopniu od ich pozycji materialnej, a obecnie ta pozycja jest niska. Mimo wszystkich trudności ekonomicznych kraju, zawód nauczyciela musi być dowartościowany, proporcjonalnie do funkcji

nie — podkreślano w dyskusji — każdy nauczyciel winien być przygotowany do nauczania dwóch przedmiotów, musi uzyskać lepsze umiejętności pedagogiczne, metodyczne i co niezwykle ważne — musi być znacznie lepiej przygotowany do pracy wychowawczej.

— Wśród wielu spraw na pewno nie zabrakło zagadnień bazy materialnej i finansowania oświaty.

— Tak, oczywiście, był to temat, któremu poświęcono podczas konferencji wiele uwagi. Pojawiały się głosy, że proponowane wielkości nakładów na oświatę na koniec tej 5-letki nie stwarzają w pełni podstaw do realizacji wszystkich celów edukacyjnych. Musi się jak najszybciej osiągnąć wskaźnik 6-7 proc. dochodu narodowego na cele oświatowe. Podkreślono, że zapis o nowoczesnym wyposażeniu szkolnictwa wymaga tworzenia odpowiedniego przemysłu pracującego dla potrzeb oświaty, dużo do życzenia pozostawia jakoś wyposażenia szkół i placówek oświatowych w sprzęt i pomoce naukowe. Zaniechane jest pod tym względem także szkolnictwo zawodowe, któremu nie zawsze służą opiekunkę skrzydła zakładów pracy. Przeszarżała są maszyny, brakuje materiałów i surowców. To musi się zmienić.

Myślę, że konferencja potwierdziła, że sprawy oświaty są w centrum uwagi społeczeństwa, władz i Partii. Dobrze, że ta problematyka wzbudza tak żywą dyskusję, tylko w atmosferze sporów i polemik można znaleźć najwłaściwsze rozwiązania i optymalne modele. Chcę jednak podkreślić, że obok dyskusji niezwykle ważne jest działanie, realizacja tych wszystkich słusznych myśli i propozycji.

Notowała:

KATARZYNA KIETA



Poznański fenomen, czyli Pro Sinfonika — młodzieżowy ruch miłośników muzyki. Na naszym zdjęciu u dołu koncert dla „Kolorowych nutek” czyli najmłodszych objętych ruchem Pro Sinfoniki poznańskich przedszkolaków, którzy rok pracy kończyli udziałem w koncercie-widoku baletowym do „Karnawału zwierząt” Kamila Saint-Saënsa.

Akcje „Dzieci słoneca” prowadził z małymi poznańskimi warszawski plastyk Tomasz Sikorski.



Poznańskie „pyrki” tworzyli dzieci dysponujące workami, sianem i kawałkami sznurka. Fot. JADWIGA RUBIS



Od kilkunastu lat Poznań stał się ogólnopolskim centrum twórczości dla dzieci. Tu w 1973 roku zrodziło się Biennale Sztuki dla Dziecka. Ta cykliczna impreza dała asumpt do powołania w 1984 r. Ogólnopolskiego Ośrodka Sztuki dla Dzieci i Młodzieży. Działa pod auspicjami Ministerstwa Kultury i Sztuki, ma za zadanie inspirować, dokumentować, prowadzić działalność krytyczną całego nurtu twórczości adresowanej do dziecięcego i młodzieżowego odbiorcy. Przejęło też rolę Biennale w organizacji konkursów na najlepsze książki, filmy, słuchowiska radiowe i spektakle teatralne dla dzieci.

W tym roku od 5 do 11 maja, w Poznaniu wyznaczali sobie spotkanie naukowcy obradujący na sympozjum ph. „Dziecko jako odbiorca sztuki i jako twórca”, twórcy i pedagodzy-praktycy. Zjechali do Poznania liczące się teatry dziecięce, filmowcy, autorzy książek dla dzieci i młodzieży a wreszcie artyści-plastyki. I ci ostatni zdominowali tegoroczną imprezę. W Poznańskim BWA zaprezentowany został dorobek twórców skupionych wokół programu „pARTner”. Grupy artystów ze środowisk Warszawy, Wrocławia i Łodzi, którzy tak zdefiniowali swe działanie: „U podstaw edukacji plastycznej leży niezgoda na systematyczne zabijanie wrodzonej dziecku skłonności do oryginalnego myślenia i wypowiadania siebie w twórczości plastycznej, bunt przeciw stereotypowym metodom kształcenia plastycznego, którym zawdzięczamy całe pokolenia ślepych na kolory, umiających co najwyżej odwzorować rzeczywistość. Celem artystów związanych z programem „pARTner” jest odwrócenie sytuacji. Stworzenie dzieciom możliwości do własnej kreacji, a także do zabawy grupowej dzięki ogólnie dostępnym materiałom i rekwizytom, z których dzieci budują własny świat, będący światem wyobraźni i fantazji przekraczającym realną rzeczywistość.

15 artystów, w tym zaproszeni z Anglii, Japonii, NRD, Węgier organizowali z dziećmi poznańskich przedszkoli i szkół akcje na żywo, udowadniając zgromadzonemu jak wiele można zdziałać na rzecz rozbudzania dziecięcej wyobraźni i aktywności, która staje się mimo woli twórczością, choć daleka jest od tradycyjnych schematów edukacyjnych. (jr)

Dziś więcej — jutro : więcej lepiej, taniej

(Dokończenie ze str. 3)

RED.: — Jakże są koszty spoteczne związane ze złą jakością? Ile na produkcji bubli tracimy?

L.R.: — Generalnie społeczeństwo płaci za złą jakość TYPU, np. przestarzałego samochodu (palcą go za dużo benzyny), niefunkcjonalnego wyrobu, niewłaściwie zaprojektowanego i wybudowanego domu. Niemal każdy wytwarzany wyrób jest obciążony tą skazą. Tracimy rocznie z tego tytułu — wg. różnych szacunków — od 600 mld zł do około biliona zł. Do tego dochodzą straty z niewłaściwej obsługi urządzeń, niskiego poziomu usług, sięgające setek miliardów zł.

RED.: — To przerażające wielkości. Jak to się dzieje, że mamy ponoć doskonałą ustawę o jakości, wiele placówek badawczo-kontrolnych, a efekty są tak marne?

L.R.: — Jest w PRL ponad 20 instytucji kontrolujących jakość,

Mamy ustawę, przepisy i jest źle. Przyczyna tkwi w tym, że zakładamy różne cele, zamiast jednego najważniejszego: zwiększenia użyteczności tego co robimy. Przedsiębiorstwa gonią za zyskiem, chcą się wykazać ilością wytwarzanych towarów.

Zupełnie inne podejście do jakości było prezentowane podczas XXVII Zjazdu KPZR. Również nasi zachodni i południowi sąsiedzi widzą sprawę. Tylko nam ciągle problematyka ta ucieka... Praktycznie rzecz biorąc przyjęcie systemu pro jakościowego spowodowałoby postęp we wszystkich dziedzinach. W socjalizmie istotne jest, żeby garnuszek do podziału był jak najpełniejszy. Jest to możliwe tylko przy poprawie jakości wyrobów. Tymczasem wszyscy walczą, by z tego garnuszka jak najwięcej wyciągnąć dla siebie; gorzej jest z jego napełnieniem.

Rozmawiał JAN FRENKIEL

VII Biennale Sztuki dla Dziecka

W

Krakowie na zaproszenie Dyskusyjnych Klubów Filmowych „Kinematograf” i „Studentów” przebywali najbliżsi współpracownicy Walta Disneya, (współtwórcy niezmiennie od lat pięknych i wzruszających animowanych filmów) — Ollie Johnston i Frank Thomas. W czasie spotkań autorskich z publicznością niezwykle ekspresyjnie (mimo iż mają po 75 lat) i sugestywnie demonstrowali metody twórcze leżące u podstaw historycznych już sukcesów Studia Disneya. Korzystając z ich zaiste dość niezwykłej wędrowki z Burbanku w Kaliforni do Krakowa nad Wisłą poprosiliśmy o rozmowę.

— Jesteście Panowie autorami tak słynnych postaci, jak Pinokio, Bambi, Lady i Tramp, niedźwiadek Baloo oraz tak słynnych sekwencji, jak rozpaczający krasnoludki w „Królowie Śnieżce” czy Bambi i Thumper na lodzie, że wymienię tylko parę przykładów Waszego dorobku twórczego...

Ollie Johnston — Trudno jest nam mówić o sobie.

— O pracy w Studiu Disneya krąży legenda. Podobno nie należała ona do najlżejszych.

Frank Thomas — O każdy swój pomysł trzeba było walczyć, spierać się. Każdy z niepokojem oczekiwał, czy propozycja spodoba się Waltowi; liczyliśmy, że on wszystko tak wykończy, iż nam też się spodoba...

O.J. — Był człowiekiem trudnym w pracy, ponieważ trudno było go zadowolić. Potrafił stać koło człowieka i długo nie mógł mówić, przysiadł się tylko przenikliwie, co wydawało się tym bardziej niesamowite, że jak wiadomo jedno oko miał trochę wyżej od drugiego.

F.T. — Bardzo rzadko rozdał komplementy. Od wszystkich oczekiwał, że będą pracować doskonale — uważał, że za to im się właśnie płaci. Doskonłość — właśnie tego od nas oczekiwał.

— Czyżby więc był tyranem?

— F.T. — Nie. Szanowaliśmy go. Szanowaliśmy go dlatego, że był taki surowy i dlatego, że był twórcą. Potrafił inspirować nas w pracy, stąd przyjmowaliśmy łatwo krytykę z jego strony. Gdyby sam nie posiadał takiego talentu, nigdy by nas nie utrzymał, jak to się mówi, w kupie.

Disney : artysta i przywódca (Z Ollie Johnstonem i Frankiem Thomasem rozmawia Leszek Sosnowski)

Miał genialne zdolności przywódcze.

O.J. — Był wielkim aktorem. Nie typu scenicznego oczywiście. Potrafił jednakże spontanicznie odegrać wiele scen. Gdy na przykład rzucił pomysł tańca niedźwiedzia przy pracy nad „Księżą dzungli”, to nagle po prostu wstał od stołu i pokazał jak niedźwiedź by to zrobił. Potrafił przy tym tak opowiadać, że każdy ze słuchaczy wręcz wdział to, o czym on mówił. Na przykład opowiedział w obecności wszystkich pracowników Studia całą historię Królowej Śnieżki odgrywając ją jednocześnie. Tworzył taką atmosferę, że nie mog-

Dziecko zajmuje w życiu człowieka ważne miejsce. Dla dziecka w końcu poświęcamy się, harujemy, oszukujemy, rezygnujemy z kariery, robimy karierę, zawieramy małżeństwo, rozwodzimy się... Ho, ho, gdyby nie dziecko...

A ponadto co robimy dla dziecka? — Przede wszystkim Dzień Dziecka. A poza tym ubieramy je, karmimy — to mało? Dziecko może być różne. Może być np. pozamałżeńskie, może być cudowne, może być wyrodne, w ogóle dzieci charakteryzuje różnorodność i z tym często jest kłopot.

Ćwiczenia pod równoważnią

Mała encyklopedia dziecka

Mówi się, że małe dziecko to mały kłopot, a duże dziecko to duży kłopot. No ale w życiu bywa różnie.

Gdzie chowa się dziecko? Oficjalnie w żłobkach, przedszkolach, szkołach (tylko czego oni ich tam uczą?), ale tak naprawdę, to dzieci chowają się same i to najczęściej na ulicy.

Funkcje wychowawcze ulicy — to mogłoby być wielki temat pracy doktorskiej, ale jakoś tym nikt nie chce się zająć. Dlaczego właściwie ulica, która obok swoich innych ról pełni tak poważną funkcję wychowawczą, nie doczekała się stosownego zainteresowania, nie wiadomo.

Najbardziej lubianą cechą dziecka jest to, że podobnie jak ryby, dzieci głosu nie mają. Dziecku można zatem w odróżnieniu od swojego przelotnego, czy nawet słabego współmałżonka powiedzieć, co się tylko chce, a i tak dziecko powinno milczeć. Taka jest główna zasada dziecięcego savoir vivre'u, która, niestety, tak jak wiele innych zasad dobrego wychowania, coraz częściej nie jest przez dzieci przestrzegana. W tej kwestii trzeba będzie wydać chyba stosowną ustawę, żeby dzieci wiedziały, jakie jest ich miejsce, jakie są ich prawa i obowiązki.

Na pytanie postawione dziecku, kim chciałoby ono być w przyszłości, dziecko odpo-

wiada zazwyczaj wymijająco, dając przykład jakiegoś zawodu, w którym dopiero mogłoby się zacząć bawić. Np. chciałoby być lotnikiem, żeby zrzucić na podwórko z góry piłeczki pingpongowe lub coś cięższego. Albo chciałoby być marynarzem, żeby taplać się do woli w wodzie. Niektóre dziewczynki wymieniają też jako zawód pożądaną siostrę szpitalną, bo mogłaby wówczas wyścisnąć mamie wargi.

Kiedy dziecko przestaje być dzieckiem? — Otóż sprawa

jest złożona. Niektórzy, jak wiadomo, trwają w tym stanie przez całe życie. Inni natomiast dojrzejewają przedwcześnie i o takich się mówi „stary maleńki”. Osobiście zalecalibyśmy tu taką definicję rozumienia końca dzieciństwa, która wiązałaby się ze zdolnością do reprodukcji gatunku ludzkiego. Jest w tym wprawdzie pewna wulgarność, ale wiąże się z tym również pewne przyjemności tradycyjnie zastrzeżone dla dorosłych.

Jakie dziecko jest najlepsze? — Każdy to wie: dziecko szczęścia, które potrafi właściwie wskazać numery wygranej w Toto-Lotka; budzi właściwe wzruszenie u bogatej ciotki z Ameryki i rokuje jakieś nadzieje na spadek; wreszcie potrafi samo stanąć w kolejce po reglamentowany towar i kupić go w budzącej zazdrość sąsiadów, obfitości.

Co nas drażni w dziecku? Otóż najczęściej jego naiwność, w zgodzie z którą świat dorosłych rządzi się logiką, prawem, sprawiedliwością, dobrem i rozumem. Każdy dorosły wie, że jest zgola inaczej, i tylko niektórzy „naiwni jak dziecko” usiłują przywrócić porządkowi świata się przeciwstawiać. Stąd mówi się czasem o nich, że są jak dzieci, ale jest to określenie wymijające, gdyż w istocie chodzi o podkreślenie pewnego zacofania w rozwoju.

Jak dziecko przychodzi na świat? — Wszyscy wiedzą. Kłopot natomiast jest z tym, kiedy przychodzi, bo dzieci mają to do siebie, że pojawiają się zupełnie niespodziewanie. Ale to już wino bociaków.

Poeta napisał: „Połaty się lzy me czyste rzesiste, na me dzieciństwo sielskie, anielskie...”. Poeci piszą różne rzeczy, bo są podobni do dzieci, ale to już początek zupełnie innego rozdziału.

STEFAN CIEPLY

— Czy Myszka Miki wyszła bezpośrednio spod jego ręki?

O.J. — Walt Disney stworzył wcześniej wiele innych postaci, ale to wszystko zostało ukradzione. Początkowo koncentrował się na postaci króliczka, ale poszukiwał wciąż nowego bohatera. Sami dziś dokładnie nie wiemy jak to było, sprawa obrosła legendą. Podobno leżąc z żoną z Nowego Jorku do Los Angeles wymyślił podstawowe cechy Myszki, Walt nazwał ją Mortimer, na co żona powiedziała: „Cóż za okropne imię, nazwij ją po prostu Miki”. Walt niewątpliwie nadał osobowość tej postaci, choć pracowało nad nią wiele osób. Traktował Myszka jak małego chłopca, dzięki czemu mogła grać jak aktor, miała podobne anatomicznie części ciała, na przykład biodra, klatkę piersiową.

— Czy można mówić o następcy Walta Disneya?

O.J. — Na pewno nie. Nie ma dziś postaci na jego miarę, choć oczywiście nie brakuje utalentowanych artystów animatorów. Jednakże nikt nie posiada takiej siły przywódczej jak on. Prawdę mówiąc w Wytwórni pozostało niewielu ludzi, którzy pamiętają czasy, kiedy tworzone były Disneyland czy najgłośniejsze filmy. Przyszło wielu nowych ludzi, którzy mają swoje własne poglądy na temat tego, czym jest rozrywka i jak należy ją robić.

*

Jednakże duch Walta Disneya unosi się wciąż nad Burbankiem, nie rezygnuje się z realizacji filmów według klasycznych kanonów, choć w mniejszym stopniu dotyczy to pozycji animowanych a bardziej „zwyczajnych” fabuł (np. najnowszy western „Tough Guys” z Burtem Lancasterem, Tony Curtisem i Kirkiem Douglassem).

Marzenia o własnym mieszkaniu? Przeczytaj!

W tej aferze było troje oskarżonych: 42-letni prezes Spółdzielni Pracy, Usług i Produkcji Budowlanej, Wojciech Waligórski, „jednoreki bandyta” czyli automat gier hazardowych w klubie „Tip-Top” oraz ludzka naiwność...

Wiosną 1982 r. w krakowskich gazetach ukazało się następujące ogłoszenie:

Marzysz o własnym domu lub mieszkaniu? Przeczytaj! Komitet Założycielski Spółdzielni Budownictwa Indywidualnego jedno- i wielorodzinnego w Krakowie, chcąc zorientować się w ilości osób gotowych przystąpić do tej spółdzielni, prosi wszystkich zainteresowanych o składanie ofert z podaniem ewentualnego opisu potrzebnego domu lub mieszkania oraz możliwości wkładu własnej pracy.

Nadzieja zdobycia własnych czterech kątów działa jak magnes. Na prasowy anons odpowiedziało kilkuset marzycieli; prawie wszyscy młodzi, przed czterdziestką, wykształceni. Podczas pierwszych spotkań Wojciech Waligórski, rzutki, elokwentny, tytułujący siebie inżynierem inicjator przedsięwzięcia rozstrzygał wizje świetlanej przyszłości, obiecywał, przekonywał i — inkasował. Propozycję wpłaty po 10 tys. zł na rozkręcenie interesu przyszli lokatorzy pięknych mieszkań i domków przyjęli ze zrozumieniem. Nikogo również nie dziwiło, że „dobroczycia bezdomnych” kwituje odbiór pieniędzy na odrębnie wypisanych świadkach. Firma przecież dopiero się poczęła, nie miała zatem pieczęci, urzędowych formularzy, konta w banku. Waligórski, który wziął na początek od 632 osób 6320 tys. zł przechowywał tę, pokazał nawet jak na czas przyspieszonej inflacji, sumę w domu.

W lipcu 1983 r. nowa spółdzielnia została zarejestrowana, choć ze względów formalnych pierwotny zamiar nieco się zmienił. Teraz była to firma, która miała wykonywać usługi remontowe i wytwarzać materiały budowlane, a domy stawiać w ramach budownictwa zakładowego. Wojciecha Waligórskiego obrano prezesem.

Powstał przedziwny twór: przedsiębiorstwo, którego istnienie było tylko pretekstem do zbudowania mieszkań ludziom związanym ze spółdzielnią jedynie przez owe pierwsze, dziesięciotygodniowe wpłaty. Założyciele SPUiPB, nawet członkowie rady nadzorczej nie byli pracownikami spółdzielni, nie interesowali się statutową działalnością gospodarczą. Czekali na klucze do obiecanych mieszkań. Z kolei etatową załogę spółdzielni niewiele obchodziło budowanie dla obcych. Miała swoją robotę i kłopoty.

Kłopoty zaczął przeżywać również Waligórski...

Ludzie, którzy zapłacili po 10 tys. wpisowego zaczęli otrzymywać pisma wzywające do złożenia deklaracji członkowskiej i zgłoszenia się po nowe pokwitowania, godniejsze już zaufania, bo opatrzone pieczęciami i na specjalnych drukach. Rada nadzorcza nalegała, by prezes zebrał niegdyś 6 mln z groszami przekazał na załatwienie tymczasem konto bankowe spółdzielni. Ba, łatwo powiedzieć — przekazał! Wojciech Waligórski zdążył już wydać sporo gotówki. Gdy otwierał prywatny rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy miał zaledwie 3 367 744 zł. Później suma ta stopniała do niespełna 1,5 mln.

Przedsiębiorczy mężczyzna postanowił pożyczyc brakującą kwotę od... członków spółdzielni. W tym celu zwoływał zebrania, podczas których informował, że załatwił lokalizację przyszłego osiedla w Kurdwanowie. Aby dostać kredyt z NBP, wyjaśniał, trzeba wpłacić 10 proc. wartości kosztorysowej mieszkania lub domu. Radził, by pieniądze wręczać bezpośrednio jemu, prezesowi, przez co można uniknąć dodatkowych kosztów związanych z wpłatą na konto bankowe. Dla zachęty pokazywał makietę domków zaprojektowanych na jego zlecenie przez dwóch architektów.

I znów ludzie uwierzyli słowom człowieka, który, jak fama głosiła, potrafił wszystko załatwić. Do końca stycznia 1985 r. 79 osób wpłaciło zaliczkę na domek przy czym aż 35 wręczyło pieniądze osobiście prezesowi. Pierwszy zgłosił się Krzysztof J. ze 100 tys. zł. Najwięcej, 880 tys. dał pewien lekarz. W sumie zebrało się ponad 8 mln.



Wojciech Waligórski mógł uregulować dług wobec macierzystej spółdzielni. Pozostali członkowie zarządu nie mieli pojęcia, że prezes prowadzi podwójną grę, że inkasuje pieniądze do własnej kieszeni, wydając pokwitowania firmowane pieczęcią SPUiPB.

Oszukańcze kombinacje wyszły na jaw, gdy jeden z członków rady nadzorczej wycofując swój wkład zdradził się, że prezes nie żąda zwrotu pokwitowania. Ktoś sprawdził i nie znalazł w dokumentach śladu po zaksięgowaniu tej kwoty! Wezwani milicjanci wyjęli z biurka Waligórskiego kwitariusz z kopiami lewych zaświadczeń.

Wybuchła bomba. Prezes został aresztowany. Śledztwo ujawniło, że był on cichym właścicielem zakładu rzemieślniczego zarejestrowanego na podstawione go człowieka. Produkował bransoletki z drutu, biżuterię z kości, gumki do wóśów. Akt oskarżenia oprócz przywłaszczenia ponad 15 mln zł na szkodę członków spółdzielni, zarzucał nielegalną działalność zarobkową i niezapłacenie podatku w wysokości prawie 900 tys. zł.

Prokuratura zorganizowała konferencję prasową. W gazetach pojawiły się sensacyjne informacje: „Założył spółdzielnię mieszkaniową, aby okraść jej członków”, „Jak przegrać spółdzielnię”, „Jak oszusta wyłudził ponad 15 mln zł”.

Doniesienia te nie doczekały się jednak swego dalszego ciągu.

Podczas pierwszej rozprawy przed sądem Wojciech Waligórski nagle zasłabł i zmarł w szpitalu na zawał serca. Plotki o rzekomym samobójstwie były tylko plotkami. Sprawa została umorzona.

Nieszczyśny prezes zabrał do grobu rozwiązanie kilku zagadek. Czy rzeczywiście od początku działał z premedytacją, myśląc wyłącznie o wyłudzeniu pieniędzy od naiwnych, czy startował z dobrymi intencjami?

Sam podjął koncepcję zorganizowania spółdzielni mieszkaniowej, aby wykazać się jakimś pozytywnym działaniem i pomóc ludziom — powiedział przed sądem i wielu jest skłonnych temu zapewnieniu wierzyć. W wypowiedziach ludzi, którzy zawierzili Waligórskiemu pieniądze, słychać nutki współczucia. Wspominają prezesa jako człowieka o ujmującym sposobie bycia, nadzwyczaj sympatycznego, budzą-

przez pierwszy rok sprawował społecznie.

Nie wiadomo właściwie co się stało z przywłaszczonymi przez prezesa pieniędzmi. Aresztant wyjaśnił w śledztwie, że 100—150 tys. wydał na własne potrzeby, 100—120 tys. pochłonięły wystawne, zakrapiane obiady, które był zobowiązany fundować dla pozyskania firmie sojuszników, 1,5 mln zainwestował w interes z galanterią, 300 tys. pożyczyl rzemieślnikowi Jerzemu B., 400 tys. przegrał w Toto-Lotka, 3,5 mln skradziono mu jakoby z samochodu, resztę pochłonięł „jednoreki bandyta” w „Tip-Topie” dokąd namiętnie lubił zaglądać.

Jakby nie liczyć do bilansu brakuje kilku milionów. Tymczasem komornik w domu Waligórskiego zajął mienie wartości zaledwie 600 tys., w tym stary, rozlatujący się samochód. Sprzęt wideo okazał się pożyczony. Prezes nie wykazywał „zewnętrznych oznak zamożności”. Żył skromnie.

— Gdy poznaliśmy rozmiary zdefraudowanej kwoty, nie chcieliśmy wierzyć... — mówi Z. Okular.

Po wybuchu afery spółdzielni wrócono rychły upadek. Po schodach kamienicy w Ryńku Gł. 38 wdrapowały się kolejne ekipy kontrolerów. Sywały się kary za różne przekroczenia prawne i finansowe, wreszcie uznano, że taki dziwoląg nie może istnieć. Spółdzielcy postanowili jednak ratować firmę, która ma szarąganą opinię, lecz pełny portfel zamówień; zapotrzebowanie na usługi remontowe jest wciąż elbrzymie.

Zaczęli od pogodzenia statutu z prawem. Osoby, które wniosły ongiś wpisowe otrzymały zawiadomienia, że pozostają członkami spółdzielni jeśli podejmą w niej pracę. Na takie rozwiązanie nie przystał nikt. W końcu palili z nadzieją na mieszkanie, a nie etatową robotę. W tej sytuacji zarząd postanowił zwrócić pieniądze. I te wpłacone normalną drogą na konto SPUiPB i te zdefraudowane przez zmarłego prezesa. Trzeba oddać ponad 20 mln plus 14 mln kar wymierzonych przez Izbę Skarbową. Wierzyciele zgodzili się na rozłożenie spłat na raty.

Spółdzielnia pracuje na dług. Obniżono płace. Prezes Okular stracił 4 tys. na pensji zasadniczej i 500 zł na dodatku funkcyjnym. Stracili Bogu ducha winni robotnicy. 110-osobowa załoga nie jest pewna jutra. W każdym razie nikt nie odważy się wspomnieć o zakładowym budownictwie mieszkaniowym.

*

W tej aferze było troje oskarżonych. Wojciech Waligórski nie żyje. Nie ma już „Tip-Topu” przy ul. Łobzowskiej. W jego miejsce powstał „Club 21”. A ludzka naiwność? Ta jest nieśmiertelna, zwłaszcza gdy wierzy się cudzą nadzieją na własne, wymarzone mieszkanie.

ADAM RYMONT

Najnowsza epidemia nuleczalnej choroby, AIDS, podobnie jak wszystkie poprzednie straszliwe epidemie pobudziła wyobraźnię pisarzy. Ostateczne wyzwanie człowieka, jakim jest śmierć, łożę się w codziennym szarym życiu.

Nieprzypadkowo akcja „Czarodziejskiej góry”, powieści Tomasza Manna, dzieje się w sanatorium dla chorych na gruźlicę. Rozmowy jakiegoś pacjenta sanatorium dotyczą podstawowych wartości kultury europejskiej, a właściwie istoty społeczeństwa i natury ludzkiej. Inalogenicznie „Dzuma” Alberta Camusa nie jest sprawozdaniem dziennikarskim z epidemii dżumy, a wielką analizą postaw ludzkich.

Każda poważna choroba wpływa również na język potoczny: określenia „traktować jak trędowatego”, czy „moralna zaraza” odzwierciedlają społeczne postawy wobec różnych chorób.

Warto pamiętać

Historia się powtarza

Niekiedy, choć rzadko, niektóre choroby stają się społecznie akceptowane, a nawet są w pewnej mierze romantyzowane. Gruźlica w XIX wieku stała się modną chorobą, a szczupła sylwetka, gorejące oczy i takież (ponoć) temperament gruźlików czynił z nich interesujące postacie w świecie artystycznym. Księżna Windsor miała wówczas powiedzieć: „Nie można nigdy być zbyt bogatym, nie można również nigdy być zbyt szczupłym”. Chyba od tego czasu datuje się stała moda na szczupłą sylwetkę u kobiet, poprzednio raczej „rubensowskie” kształty były znamięm kobiety modnej.

I dzisiaj także epidemia AIDS pobudziła wyobraźnię artystów. Dwie sztuki teatralne, „Jak jest” Williama Hoffmana oraz „Zwykłe serce” Larry’ego Kramera, podejmują tematykę chorych na AIDS. Jednakże tym razem nie udało się dramatopisarzom stworzyć dzieł o filozoficznym podtekście. Raczej zwykłe „sztuki z tezą” a więc takie, które służą doraźnym interesom i trwają tylko tak długo jak utrzymuje się zainteresowanie ich tematyką. Zważywszy, że nie ma jeszcze skutecznego lekarstwa na AIDS okres ten może być długi, ale przecież już tacińskie przysłowie głosi „Ars longa, vita brevis”. Dzieła sztuki trwają dłużej niż okoliczności, które je wywołały. Gruźlica nie jest już plagą społeczną, choć ostatnio zaczyna ponownie zagrażać, a my nadal czytamy „Czarodziejską górę”, nie ma epidemii „Dżumy”, a książka Camusa jest cytowana w krajach prześlonych na punkcie higieny.

Przypomina się powiedzenie starego, brodatego filozofa: „Historia się powtarza, ale raz jako tragedia, drugi raz jako farsa”.

Potwierdzeniem byłby w tym przypadku język potoczny. W różnych kręgach w USA pyta się niekiedy żartobliwie: „Jesteś negatywny?” w znaczeniu, czy wynik testu na AIDS okazał się negatywny. I tylko „negatywni” są towarzyszo i społecznie akceptowani. Negatywny staje się więc odpowiednikiem pozytywnego.

No, ale do takiego zmieniania znaczeń słów przyzwyczaili nas nasz wiek XX. AIDS jako choroba ciała jest okropna, ale czy jednak zmienianie znaczeń nie jest chorobą ducha znacznie gorszą?

Niech białe zawsze białe znaczą, a sprawiedliwość — sprawiedliwość.

Jeśli jednak można mieć nadzieję na wynalezienie szczepionki lub lekarstwa na AIDS, niktą jest nadzieja na wyleczenie ludzkości z choroby odwracanych znaczeń.

TOMASZ GOBAN-KLAS



RYŚ PIOTR BIELECKI

Rekiny na Bałtyku

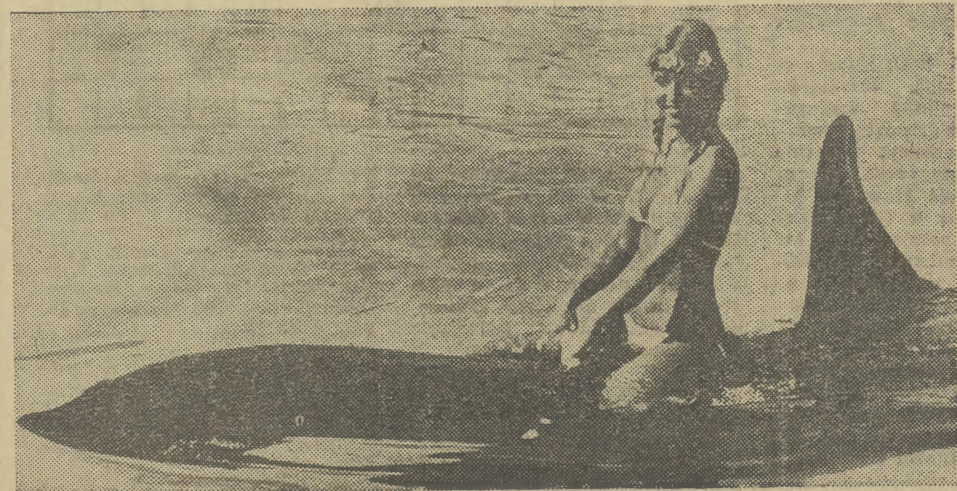
Przebiegły Polak, udając się nad Bałtyk na wczasy sądzi, że nasze morze jest w pełni wolne od rekinów. Tymczasem od czasu do czasu gościnnie wpływają z północno-wschodnie-

go Atlantyku rekiny, zwane też „lisami morskimi” lub „kosogonami”. Wczasowiczów i amatorów bałtyckich kąpielii możemy jednak uspokoić — rekiny te są wręcz techorźliwe i nigdy nie atakują.

Także wygląd bałtyckiego rekina całkowicie różni się od drapieżników z Pacyfiku czy łowisk afrykańskich. „Lis morski” — „kosogon” charakteryzuje się bardzo długim i silnym górnym płatem pletwy ogonowej, która ma kształt ogromnej kasy (stąd „kosogon”). Dorosły rekin tego gatunku osiąga nawet do 4 m długości i może ważyć do 300 kg.

Żywi się on małymi rybami, a w polowaniu na nie podstawową rolę odgrywa ogon. Połując na ryby zatacza on wokół ławicy rybnej coraz mniejsze kęgi, bijąc w wodę twardym ogonem. Gdy przestraszone ryby zbiją się w ciasną gromadę — wtedy atakuje je uderzeniem potężnego ogona. Zdarza się, że „lis morski” wpadnie do rybackich sieci.

(J.K.)



Wielu krytyków sądzi, iż William Faulkner, laureat Nagrody Nobla z 1950 r., należy do najciekawszych czołowych prozaików XX wieku. Jego ogromny wpływ na pisarzy całego świata (np. wiele zadziecha mu literatura francuska) kazał porównywać go z Dostojewskim, który również przeorał w ubiegłym stuleciu literacką świadomość. Oczywiście, w twórczości owej są rzeczy wybitne i nieco słabsze, ale nie ma chyba książki Faulknera, która nie zasługiwałaby na przeczytanie. Najważniejsze jego utwory zostały przetłumaczone na język polski, nie ma więc kłopotu w zapoznaniu się ze światem, który, raz poznany, pozostaje w pamięci na zawsze.

Faulkner nie należy do pisarzy rozrywkowych, łatwych, choć jego dzieła są roszadają potęgę namietności, zbrodnie i wątki kryminalne. Trzeba polubić styl, który ma charakterystyczny rytm, pełen nawrotów i powikłań, wywodzący się chyba z tradycji gawędziarskiej, przeładowanej przez doświadczenia prozy XX w. Pisarz, który lata całe spędził w małej miejscowości Oxford na południu Stanów Zjednoczonych, stał się epikiem tych okolic, gdzie umieszczał fikcyjne hrabstwo Yoknapatawpha i rody Sutpenów, Sartorisów czy Compsonów, których dzieje wypełniają karty kolejnych książek.

Można by z tego wysnuć wniosek, że patriarchalna rzeczywistość, zanurzona w tradycji i przeszłości, niechętna zaś przyszłości i zmianom cywilizacyjnym, daje poczucie spokoju. Sugestia zupełnie mylna! Faulkner ukazuje świat w stanie nieustannego niepokoju, lęku,

zawzięcia. Pożegnanie z dawnym ładem, który zresztą był podminowany dramatami, żyła bowiem ciągle pamięć wojny domowej i klęski Konfederacji w XIX w., staje się dla owej krainy i jej ludzi bardzo trudne. Można by rzec, że forma odzwierciedla powikłania psychologiczne, m. in. z tym związane. Widać to dobrze w książce, uważanej za najwybitniejsze dzieło Faulknera — w „The sound and the fury” (1929, polski tytuł: „Wściekłość i wrzask”). Utwór jest uważany za raczej trudny w lekturze, ale zapewniam, że przegryzanie się przez niego przynosi wiele satysfakcji. Zresztą w jednym z kolejnych wydań autor zaopatrzył powieść w dodatek wyjaśniający wagi wątpliwości i dający klucz do fabuły.

Właśnie „Wściekłość i wrzask” stała się „najbardziej umiłowaną” książką Faulknera, nad którą najchętniej pracował, uważając ją zresztą za „najwspanialszą przegraną”. W miarę lektury nie mamy wątpliwości, że jest to dzieło wielkie i tragiczne — wolanie z otchłani człowieczeństwa, pełne gryzącego smutku i rozpacz, ale wla-

śnie dlatego jakby oczyszczające świadomość.

W powieściowej rodzinie Compsonów dzieje się rzeczy straszne, a chwytły używane przez autora były kiedyś wyzwaniem dla tradycyjnej prozy. Oto narratorem pierwszej części jest Benjamin najmłodsze dziecko Compsonów — idiota, kastrat, który nie kojarzy zjawisk i żyje w czasie płynnym, beksztalnym. Ojciec rodziny, Jason, popadł w alkoholizm. Córka Caddy zachodzi w ciążę i „łapie” męża, który ją porzuca. Jeden z braci, Quentin, darczy miłością kazirodcą i popienia samobójstwem, kiedy siostra wychodzi za mąż. Z kolei jej córka ma wielu kochanków, wreszcie ucieka z aktorem, okradając swego wujka Jasona, którego — jak pisze jeden z komentatorów — nazwano „największym lotrem i lajdakiem w literaturze światowej”.

Oczywiście, żadne streszczenie nie jest tu potrzebne, nie odda klimatu niezwykłej książki, która nie waha się pokazać złemskiego piekła w formie niekonwencjonalnej, wstrząsającej.

JAN PIESZCZACHOWICZ

KOLEKCJONEROW



Produkcja numizmatów zawsze była dobrym interesem. Mennice firmy na świecie od lat prześcigają się w wybijaniu pamiątkowych monet czy medali, nierzadko ze złota czy srebra. Przykładowo zaczynijmy od widocznego na naszym zdjęciu pięknego medalu wybitego w ub. roku w RFN. Poświęcono go najnowszym gwiazdkom zachodniemieckiego tenisa — Borisowi Beckerowi. Okazuje się więc, iż wystarczy wygrać prestiżowy turniej i mieć niespełna 19 lat, aby zostać uwiecznionym na okolicznościowym medalu...

Bez kontrowersji można natomiast przyjąć kolejne monety z olimpijskich serii. Korzystając z praw organizatora zimowych igrzysk olimpijskich Kanada wybiła serię 10 monet srebrnych. Na



naszym drugim zdjęciu przedstawiamy niektóre z nich. Są to monety o nominale 20 dolarów kanadyjskich, a sprzedawane będą w cenie 37 dol. Na awersie znalazła się podobizna królowej Elżbiety II zaś na rewersie pierwszej z lewej — tyżwiarz, a drugiej — narciarz zjazdowiec. Pozostałe 20-dolarówki z olimpijskiej serii popularyzować będą 8 innych dyscyplin zimowych znajdujących się w programie igrzysk w Calgary. W sumie Królewska Mennica Kanady wybiła 5 milionów sztuk takich monet, z czego 3,5 mln będzie rozprowadzonych w ramach subskrypcji. Nie jest to dużo, bo przypomnijmy, iż z okazji olimpiady w Montrealu w 1976 r. Kanada wybiła 25 mln sztuk pamiątkowych monet.

Na koniec numizmatyczna ciekawostka „ciężkiego kalibru”. Na naszym trzecim zdjęciu prezentujemy bowiem słynne złote, 1-uncjowe „krugerrandy” bite w mennicach Republiki Południowej Afryki. Coraz powszechniejsze zrywanie kontaktów handlowych z rasistowskim rządem RPA wpłynęło na spadek zainteresowania „krugerrandami” i doprowadziło ponoć do gwałtownego załamania tak intratnej niegdyś produkcji „lokatówek” dla wszystkich marzących o złotym zabezpieczeniu swych dochodów.



WITOLD GRZYBOWSKI

DWIE LINIE DOMINUJĄ W WIOSENNO-LETNICH PROPOZYCJACH.

Sygnalizowana już od dawna „DRUGA SKÓRA” — linia blisko ciała, coraz odważniej wkraczająca na ulicę. Trochę takich rzeczy już rysowałam, najczęściej zresztą była to kombinacja obcisła + obszerna. Mimo niewątpliwie atrakcyjności linia ta ma jeden poważny mankament, nie nie ukrywa. Niestety, co poważnie ogranicza liczbę jej zwolenników. Większą miłością darzący rzeczy **OBSZERNE, ZAMASZYSTE** i słusznie nie ma powodu do kompleksów. Obie linie współegzystują sobie radośnie, a my wybieramy co nam się podoba. Na rysunkach propozycje składające się w zasadzie z dwu doskonale znanych Wam elementów: wielka koszula czasami jak na rys. 1, prawie płaszcz + szeroka długa spódnica. Od dawna już szykuje się nosząc rzeczy z fantazją, właściwie zestawiając elementy ubioru, dobierając zabawne dodatki. Koszule np. modnie jest zapinąć na 2—3 guziczki pod szyją, dość nonszalancko sobie wiruje, nierzadko odkrywając kawałek żołądka. Jeśli pod koszulą jest bluzeczka, niech będzie zabawnie przykrótka, jeśli spódnica wysoko rozcięta z boku, zakładamy krótkie getry (rajstopy bez pięt) rys. 2.

„Nosimy talie” (rys. 3) przepasując wypuszczoną na wierzch koszulę. Bardzo ważne są kolory, jaskrawe jak amerykańskie reklamy, albo biel i czern, albo czern + kolory pastelowe modne dwukolorowe, wyraziste druki, także wzory kwiatowe.

MODA



Tekst i rysunki: BOŻENA SIWECKA

O tym i owym

Od czasu, gdy prezydent Gerald Ford podpisał ustawę o przejściu na nowy system miar, upłynęło już przeszło 10 lat, jednakże Amerykanie, podobnie jak w dawnych czasach, wolą stare angielskie stopy, mile, cale, funty itp.

Mając kiedys pana z grubasym ratlerkiem, usłyszałem uwagę przechodnia: Im grubszy pies, tym więcej go kochają! Przy- pomniła mi się smutna historia miłości do jamnika Prezesem zwanego. To fakt, że gdy w Krakowie zawołał na ulicy: Prezes!, to zawsze się jakieś... nożyce odezwą.

Ale za tym jamnikiem oglądali się także nie znający jego imponującego imienia. Był od młodości bardzo bardzo gruby — nie tyle dzięki wrodzonemu takomstwu, ile bezmy-

Po odesiedzeniu godziny w kawiarni, wolnym krokiem sunęli pan i pies do domu. Prezes, trzymający na krótkiej smyczy, nie miał okazji do pobiegania, zawarcia interesującej



ślnemu przekarmianiu go przez kochających właścicieli. Widywałem go często wieczorami, siedzącego wraz ze swoim panem w ogródkowej kawiarni. Pan ucinął łody, a Prezes rozłożone na serwetce ciastka.

psiej znajomości, właściwie do żadnego ruchu. Założył się, że jego pan nie zadawał sobie trudu zainteresowania się, czym powinno się psa karmić, że w domu miał kaszy z mięsem i jarzynami, czy pachnącej

kości. Prezes otrzymywał porcję klusek, czy słodczy.

Przyzwyczaiłem się do widoku Prezesa na ciastkach. Nawet zawarłem znajomość z jego — skądinąd — sympatycznym, lecz upartym panem. Moje ostrożne próby skierowania rozmowy na temat piegiemo menu, właściciel zbywał pogardliwym milczeniem. Po paru latach pan z Prezesem przestali pokazywać się w kawiarni. Dopiero jesienią dowiedziałem się, że ich dom nawiedziła żałoba, spowodowana zawałem serca. „Jak pies odczuł stratę pana?” — zapytałem sąsiadów. Spojrżeli na mnie ze zgrozą: to zatłuszczony Prezes umarł na atak serca.

O tym i owym

Według danych brazylijskiego instytutu rozwoju lasów miliardy czerwonych mrówek zniszczyły w ciągu kilku ubiegłych lat 230 tys. ha lasów eukaliptusowych w płd.-zach. Brazylii. Drzewa te zostały zasadzone w latach 70. w ramach kraju, mającego na celu założenie w tym regionie prosperującego przemysłu drewna i papieru.

MADE BY OLO CZYLI

Aleksandra Sroczyńskiego



Moja kawa i MY

Picie kawy może być czynni- kiem sprzyjającym zachorowalno- ści na serce. Wskazują na to ostat- nie badania epidemiologiczne prze- prowadzone przez badaczy amery-kańskich. Ponad pięć filiżanek ka- wy dziennie zwiększa ryzyko za- padnięcia na chorobę serca 2,8 ra-za. Po uwzględnieniu wieku, pale- nia tytoniu i nadcisnienia — nad- mierne picie kawy zwiększa zachorowalność na chorobę wieńcowa c ponad 2,5 raza w porównaniu z lu- dzmi nie pijącymi kawy.

Problem picia kawy i powsta- nia różnych schorzeń układu krążenia nie jest nowy. Badania wykazały, że zwiększone spożycie kawy podnosi poziom cholesterolu we krwi i powoduje powstawanie arytmii serca. Ostatnie badania amerykańskie, trwające przez 25 lat, w czasie których przeprowadzono dokładną analizę statystyczną — potwierdzają wcześniej rozpoznana zależność. Oprócz stwierdzenia, że nadmierne picie kawy zwiększa istotnie zachorowalność na serce, zaobserwowano również, że ludzie, którzy piją umiarkowaną ilość, tzn. 2 do 4 filiżanek dziennie, również dwukrotnie zwiększają ryzyko za- chorowania w porównaniu do nie- pijących. Potwierdzono również za- leżność między picieniem kawy a pa- leniem tytoniu. Okazało się, że nie- palący piją znacznie mniej kawy (dud).



◆ Dla upamiętnienia 150 roczni- cy powstania Warszawskiej Straży Pożarnej wprowadzono do obiegu ilustrowaną kartkę pocztową z wy- drukowanym znaczkiem wartości 5 zł, na którym ukazano helm stra- żacki bojowy noszony przez ofice- rów w latach 1930—1944.



◆ Z okazji XIV Zjazdu Polskie- go Związku Filatelistów ukazała się ilustrowana kartka pocztowa z wydrukowanym znaczkiem warto- ści 5 zł, na którym przedstawiono podobiznę działacza ruchu filatel-istycznego Mariana Niklewskiego (1900—1970).

◆ Poczta ONZ emitowała 3 blo- czki (po 4 znaczki każdy) pn. „Pro- gram rozwoju”. Bloczek w walucie amerykańskiej ukazuje znaczenie wody dla społeczeństwa, w walu- cie szwajcarskiej — gospodarkie- snej, a w walucie austriackiej — u- prawowej i hodowlanej.

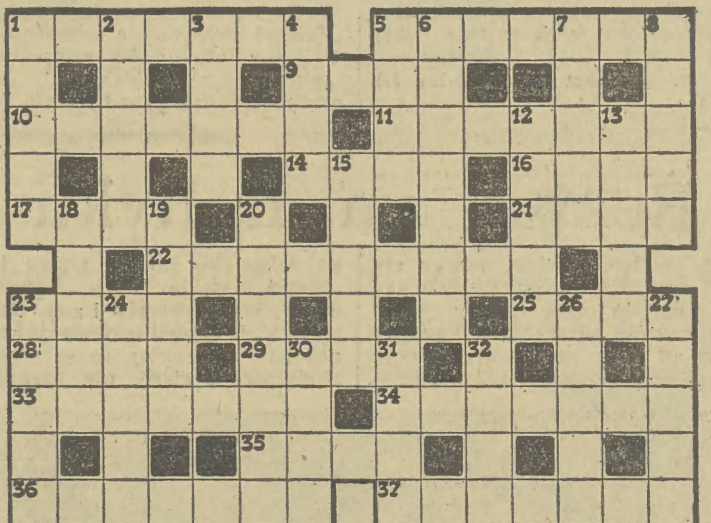
◆ Tematem tegorocznych serii znaczków pn. „Europa”, wydawa- nych przez kraje Wspólnoty Euro- pejskiej, jest ochrona naturalnego środowiska człowieka. Tego rodza- ju serię 2 znaczków emitowała Norwegia. Jeden znaczek reprodu- kujemy.

◆ W ramach ob- chodów jubileuszowych 50 „Dni Kra- kowa” otwarta bę- dzie w dniach 5—15 czerwca br. w Domu Filatelisty w Krakowie okolicz- nościowa wystawa filatelistyczna pn. „Kraków 86”, zor- ganizowana z oka- zji 35-lecia Kra- kowski „o Kola PZF nr 1. Organi- zatorzy przygo- towali okoliczno- ściową kopertę i sto- sowny będzie dato- wnik pocztowy. T.G.

KRZYŻÓWKI 69

POZIOMO: 1. wiosenny kwiat cięty, 5. miasto w Indiach, sto- lica stanu Bengal Zachodni, 9. myśliwski pies gończy, 10. aero- plan, 11. ścień, 14. miasto w Izraelu, stolica Królestwa Jero- zolimskiego w latach 1191—1291, 16. duża, niezgrabna noga, 17. rodzaj tkaniny gofrowanej, 21. fusy, 22. niedostateczna ilość czegoś, 23. państwo w zachodniej Afryce nad Zatoką Gwinejską, 25. jeden z czwórki wspaniałych szermierzy z powieści A. Du- mas, 28. starożytne państwo semickie w Mezopotamii, 29. rodzaj pszennej pieczywy, 33. wojskowy szpital, 34. okres cięż- kich postów u muzułmanów, 35. budowla rzeczna, 36. musujący trunek, 37. pięknie śpiewający lusożak.

PIONOWO: 1. broń sieczna w kształcie krótkiego, szerokiego miecza, 2. małpka madaga- skarska, 3. sześćdziesiąta czwar- ta część szachownicy, 4. forma pisma dyplomatycznego, 5. o- chronne nakrycie głowy, 6. hi- storyczna kraina w Grecji słyn- na z dobrego rolnictwa, 7. łobuziak, 8. burmistrz hiszpań- skiej gminy, 12. zgromadzenie o- bywateli w miastach — pań- stwach starożytnej Grecji, 13. grecka muza, której atrybutem jest kitarra, 15. uliczna budka handlowa, 18. niewzruszona pod- stawa, 19. elektroda dodatkna, 20. rodzaj nakrycia na stół, 23. słynny grecki filozof i matema-



tyk w Mileto, 24. gospodarz na Podhalu, 26. dynastia panująca w Anglii, która wygasła na El- zbiecie I, 27. miasto ze znana fabryka autobusów, 30. skład nr oleju skalnego, 31. alkohol otrzymany z zacieru ryżowe- go, 32. państwo na Półwyspie Arabskim. (Adam)

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 68

Poziomo: Kolasa, Asambl, Ar- buz, Kapela, Tantal, Aktor, Ni-

ke, Finka, Susza, Barka, Krak. Dukat, Festyn, Tombak, Bizon, Tartak, Salata.

Pionowo: Kokon, Lepik, Sala, Arak, Auto, Szarfa, Metan, Lal- ka, Tasak, Iga, Kra, Sadyba, Bufet, Resor, Rabka, Koksa, U- nik, Atos, Tona.

Nagrody książkowe wylosow- wali: Tomasz Tuora, Kraków; Marek Rog, Kraków; Stefania Siwkowa, Kraków; Anna Pióro Kraków; Zofia Halbluch, Kra- ków.

TEATRY

Piątek
Słowackiego 19.15 Mały bies (przedst. doz. od lat 16). Miniatu- (pl. św. Ducha 2) 19.30 Romanca. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej — Scena przy ul. Sław- kowskiej 14 19.30 Kontrabasista. Bagatela 19.15 Kochankowie. Pie- kla. Klub Dziennikarzy (ul. Szcze- pańska 1) 19. Edukacja Rity. Ope- retka (ul. Lubicz 48) 19.15 Wesola wdówka. Maszkaron (Wieża Rat- szowa) 20.15 Dekameron (spektakl dla dorosłych). Scena Studio (ul. Boh. Stalingradu 21) 18 Wspinacz STU (al. Krasińskiego 16) 19.15 Noc tysięczna druga. Strefa (Hotel „Pod Różą”) 19.15 Skrajem drogi (wg E. Stachury). PWST (ul. Straszewskie- go 22) 19.15 Sceny z Jaffy. Filhar- monia 19.30 Zakochanie sezonu orkiestra i chór PFK. J. Radwan — dyrygent, K. Jabłoński — forte- pian, E. Tarnowska, J. Rappe, A. Hiolski — wokaliści.

Sobota
Słowackiego 19.15 Mały bies. Mi- niatura 17 Szklana menażeria. Ba- gatela 19.15 Kochankowie. Piekla, Klub Dziennikarzy 19 Edukacja Ri- ty. Ludowy — Scena NURT 18 Pa- rady. Operetka 19.15 Wesola wdówka. Groteska 10, 12.15 Na jagody. Maszkaron (Studio ul. Boh. Staling- radu 21) 18 Wspinacz STU 19.15 Noc tysięczna druga. Kolejarka (ul. Bocheńska 5) 19 Słuby dębnickie.

Niedziela
Opera — Teatr im. Słowackiego 12 Cyganeria. Słowackiego 19.15 Ama- deusz. Kameralny 19.15 Mistrz Pa- thelin. Bagatela 19.15 Kochankowie. Piekla. Ludowy — Scena NURT 19 Parady. Groteska 11 Na jagody. 17 Guignol. STU 19.15 Noc tysięczna druga (premiera prasowa). Kolej- arka 19 Słuby dębnickie. Pałac „Pod Baranami” (Rynek Główny 27) 19 Nowe Ateny wg B. Chmielowskie- go.

KINA

Piątek
Kijów — niecz. Uciecha 16, 18 Ka- rately z kaniou Zóitej Rzeki (chiń. l. 15), 20 Gliniarz z Beverly Hills (USA l. 18), Warszawa 16.30 Indiana Jones (USA l. 15), 18.45 U- cieczka z Nowego Jorku (USA l. 18), 21 Amadeusz (USA l. 15, przed- premierowy). Wolność 16 Gremli- ny rozrabiają (USA l. 12), 18, 20 Cud niebywały (jug. l. 18). Wanda 15.15, 17.30 Nieoczekiwana zmiana miejsc (USA l. 15), 20 Amadeusz (USA l. 15). Mi. Gwardia — Iluzjon: 16, 18 Film prod. franc. z cyklu „Mistrzo- wie kina — Pierre Etaix”. 20 Film prod. franc. z cyklu „Gwiazdy ro- mansu”. Świt (os. Teatrulne) 15.45 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA l. 15), 18, 20 Skurupowani (fr. l. 15). Mała sala 15, 17, 19 Tom Horn (USA l. 18) Światowid (os. Na Skarpie) 15.15, 17.45 Czułe słówka (USA l. 15), 20.15 Kochankowie mo- jej mamy (pol. l. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15.30 Na przekór babci (radz. b.o.), 17.15 Imperium kontra- taktuje (USA l. 12), 19.30 Walka o ogień (kanad.-fr. l. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16, 18, 20 Wiertacz scian (weg. l. 18). Kultura (Rynek Główny 27) 14 Mecenasa sztuki (radz. l. 15), 16 Star-80 (USA l. 18), 18 Sesja Muz-Film: Country and Western. Teęza (ul. Praska) 17 Nie- pokonany (radz. l. 15), 18.15 Blues Brothers (USA l. 15). Slinks (ul. Majakowskiego) 15.45 „1941” (USA l. 15), 18, 20.15 DKF Związkowiec (ul. Grzegorzka) 15.30, 18, 20.30 DKF. Rotunda — DKF: 17 Dzieln szeryf Lucky Luke (fr.), 20 Córka górnik (USA), Oddział (USA).

Sobota
Kijów — Festiwal Filmów Krót- kometrażowych. Uciecha 16, 18 Ka- rately z kaniou Zóitej Rzeki, 20 Gliniarz z Beverly Hills. Warszawa 10 Głupcy z kosmosu, 12.15, 16.30 Indiana Jones, 18.45 Ucieczka z No- wego Jorku, 21 Amadeusz. Wolność 10 Podróż pana Kleksa, 13.15 Ta- to nie bój się dentysty, 16 Grem- liny rozrabiają, 18, 20 Cud nieby- wały. Wanda 10, 12.15 Mały Iluzjon (film W. Disneya), 15.15, 17.30 Nieo- czekiwana zmiana miejsc, 20 Ama- deusz. Mi. Gwardia — Iluzjon: 18, 20. Film prod. franc. z cyklu „Gwiazdy romansu”. Świt 15.45 Mi- łość, szmaragd i krokodyl, 18, 20 Skurupowani. Mała sala 15, 17, 19 Tom Horn. Światowid 15.15, 17.45 Czułe słówka, 20.15 Kochankowie mojej mamy. Ugorek 15.30 Na przekór babci, 17.15 Imperium kontraktuje, 19.30 Walka o ogień. Mikro 16, 18, 20 Zabicie ciotki. Kul- tura 14, 18 Star-80, 16, 20 Alabama Teęza 16 Bajki, 17, 19.15 Blues Brothers. Slinks 11, 12, 13 Poranek. Zagadka w zoo”, 16, 18, 20 „1941”. Związkowiec 12.15 E-T, 15, 18 Film przedpremierowy USA.

Niedziela
Kijów — Festiwal Filmów Krót- kometrażowych. Uciecha 16, 18 Ka- rately z kaniou Zóitej Rzeki, 20 Gliniarz z Beverly Hills. Warszawa 10 Głupcy z kosmosu, 12.15, 16.30 Indiana Jones, 18.45 Ucieczka z No- wego Jorku, 21 Amadeusz. Wolność 10 Podróż pana Kleksa, 13.15 Ta- to nie bój się dentysty, 16 Grem- liny rozrabiają, 18, 20 Cud nieby- wały. Wanda 10, 12.15 Mały Iluzjon (film W. Disneya), 15.15, 17.30 Nieo- czekiwana zmiana miejsc, 20 Ama- deusz. Mi. Gwardia — Iluzjon: 18, 20. Film prod. franc. z cyklu „Gwiazdy romansu”. Świt 15.45 Mi- łość, szmaragd i krokodyl, 18, 20 Skurupowani. Mała sala 15, 17, 19 Tom Horn. Światowid 15.15, 17.45 Czułe słówka, 20.15 Kochankowie mojej mamy. Ugorek 15.30 Na przekór babci, 17.15 Imperium kontraktuje, 19.30 Walka o ogień. Mikro 16, 18, 20 Zabicie ciotki. Kul- tura 14, 18 Star-80, 16, 20 Alabama Teęza 16 Bajki, 17, 19.15 Blues Brothers. Slinks 11, 12, 13 Poranek. Zagadka w zoo”, 16, 18, 20 „1941”. Związkowiec 12.15 E-T, 15, 18 Film przedpremierowy USA.

Niedziela
Kijów — Festiwal Filmów Krót- kometrażowych. Uciecha 16, 18 Ka- rately z kaniou Zóitej Rzeki, 20 Gliniarz z Beverly Hills. Warszawa 10 Głupcy z kosmosu, 12.15, 16.30 Indiana Jones, 18.45 Ucieczka z No- wego Jorku, 21 Amadeusz. Wolność 10 Podróż pana Kleksa, 13.15 Ta- to nie bój się dentysty, 16 Grem- liny rozrabiają, 18, 20 Cud nieby- wały. Wanda 10, 12 Mały Iluzjon (film W. Disneya), 15.15, 17.30 Nieo- czekiwana zmiana miejsc, 20 Ama- deusz. Mi. Gwardia 12.30 Wielki wąż Chingachook (NRD b.o.), 15.45, 18, 20.15 Butch Cassidy i Sundance Kid (USA l. 15). Świt 13.30 Gry wojenne (USA l. 12), 15.45 Miłość, szmaragd i krokodyl, 18, 20 Sko- rumpowani. Mała sala 15, 17, 19 Tom Horn. Światowid 13.30 Super- potwór (jap. b.o.), 15.15, 17.45 Czu- łe słówka, 20.15 Kochankowie mo- jej mamy. Ugorek 14 Bajki, 15.30 Na przekór babci, 17.15 Imperium kontraktuje, 19.30 Walka o ogień. Mikro 16, 18, 20 Zabicie ciotki. Kul- tura 14, 18 Star-80, 16, 20 Alabama Teęza 16 Bajki, 17, 19.15 Blues Brothers. Slinks 11, 12, 13 Poranek. „Zagadka w zoo”, 16, 18, 20 „1941”. Związkowiec 12.15 E-T, 15, 18 Film przedpremierowy USA.

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota — Niedziela
Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). Skarbiec i Zbro- jownia (piąt. sob. niedz. 10—15). Muzeum Katedralne (piąt. sob. niedz. 10—15). Zamek i Muzeum w Piskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Muzeum Lenina, Topo- lowa 5: Lenin w Polsce, Lenin w fotografii (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.), w Poroni- nie: (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.). Muzeum Historyczne — Od- działy: św. Jana 12 (piąt. sob. niedz. 9—15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9—15). Franciszkańska 4: W międzywojennym Krakowie (piąt. sob. niedz. 9—15). Gołębia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (tel. 22-53-98). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukienice: Galeria pol- skiego malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16). Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12—17.30 wst. wol., sob. niedz. 10—15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Ka- nonicza 9 (piąt. sob. niedz. 10—16). Archeologiczne, Poselska 3: Staro- żytne i średn. Małopolski, Pra- dzieje N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X. Samoloty i u- zbrojenie XX w. W 41 rocznicę zwycięstwa nad faszystami (piąt. 10—14, sob. 14—18, niedz. 11—14). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (piąt. sob. niedz. 10—13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. (piąt. sob. niedz. 10—15). Pałac Szuiki, pl. Szczepański 4: Pejzaże W. Weissa (piąt. sob. niedz. 10—17). Dworek J. Matejki w Krze- stawicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10—17). Muzeum Lotni- ctwia i Astronautyki, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10—14). Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11—15, niedz. niecz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '85 cz. II (piąt. sob. niedz. 9—19). Dom Polonii, Rynek Gł. 14: Mal. Wł. Serafini — Mój Kraków (piąt. sob. niedz. 12—16, niedz. 10—13). ZPAF, ul. św. Anny 3: Imperium znaków — E. Kiffel (RPN) (piąt. sob. 10—18, niedz. 10—14). KMPK, pl. Centralny: Mal. K. Pabisia i K. Próchniewicza, Mal. E. Budza- nowskiej (piąt. 10—20, sob. 10—18, niedz. 11—15). Salon Wystawowy, al. Róż 3: Poplenerowa wyst. Ko- ninki Karny '85 (piąt. sob. niedz. 10—17). KDK, Galeria Fotografii, Rynek Gł. 27: A. Cupak — Foto- grafie (piąt. sob. niedz. 14—18). KDK, Galeria 2, Rynek Gł. 27: Wyst. „Orzeł Polski” — plasko- rzeźby W. Sliwy (piąt. sob. niedz. 14—18). Galeria „Przymat”, Łob- zowska 3: E. Waniek — Obrazy z różnych lat (piąt. 11.30—18). Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Rysunek światem i poezja wizu- alna (piąt. sob. niedz. 11—17). Ga- leria, ul. Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11—19, sob. niedz. niecz.). Galeria Fotografii- Video, Solskiego 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Propo- zycje”, ul. Garbarska 9: E. Sata- lecka — Grafika (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37: Henryk Waniek — Obrazy (piąt. 12—18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Plastyka”, pl. Szczepański 5: Malarstwo, rzeźba, tkanina (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.). Muzeum Staro- go Teatru, Jagiellońska 1: Wyst. „Konrad Swi- narski” (piąt. sob. niedz. 16—19). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria Plakatu, De- sa, ul. Stolarska 8—10 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Kopalin- a Soli (piąt. sob. niedz. 8—18). Mu- zeum Żup Krakowskich, Wieliczka

Co Zie kiedy

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
23	24	25
MAJA	MAJA	MAJA
Iwony Michała	Joanny Zuzanny	Grzegorza Urbana

(piąt. sob. niedz. 8—18). Zamek Zu- pny (piąt. 9—14.30, sob. niedz. niecz.). Kościół św. Wojciecha, Ry- nek Główny: Dzieje Ryńku Kra- kowskiego (piąt. 9—16, sob. niecz., niedz. 13—17).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997 Straż Pożar- na 998 Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wy- padki i nagłe zachorowania) Ła- zara 14: wypadki tel. 999, zachoro- wania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2: 66-69-99, ul. Teligi 6: 55-59-99, Krowodrza, ul. Kazimierza Wlk. 117, 33-39-99, ul. Białopradnicka 8 34-39-99, Nowa Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepo- lomicze: 21-02-09 dla m. Niepolomic- 198, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44, dla m. Skawiny 999, Wieliczka 78-33-66, 22-23-54, alarmowy 999.

DYŻURY SZPITALI:

Piątek
Chir. Kopernika 40, przypadki u- razowe. Laryng. Kopernika. Urolog. Pradnicka 35. Okulist. Witkowiec. Chir. dziec. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.
Sobota
Chir. Pradnicka 35. Urolog. Grze- górzecka 18. Laryng. Kopernika. Okulist. Witkowiec. Chir. dziec. Prokocim. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.
Niedziela
Chir., Urolog., Okulist., Chir. dziec. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Laryng. Kopernika. Neurologia o- raz inne oddziały szpitali wg rejo- nizacji.

Dyżurne przechodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w soboty wolne od pracy.

Śródmieście — ul. Skawińska 8 (6—14), tel. 66-34-52, ul. Długa 38 (8—14), tel. 22-86-77, al. Pokoju 4 (8—14) + stomatolog, tel. 11-83-96, ul. Ulanów 29a (8—14), tel. 11-53-33, ul. Radomska 31 (8—14), tel. 11-26-44

Nowa Huta — os. Na Skarpie 6 (8—14), tel. 44-19-30, os. Wzgórza Krzesi. (8—14), os. Jagiellońska 1 (8—19) + stomatolog, tel. 48-56-26, os. Złoty Wiek 23 (8—14), tel. 48-20-70.

Krowodrza — al. Krasińskiego 23 (8—14), tel. 22-52-66, ul. Wójtowska 3 (8—19) + stomatolog, tel. 33-21-97, ul. Rusznikarska 17 (8—14), tel. 33-45-53, ul. Na Błonie 1 (8—14).

Podgórze — ul. Szwedzka 27 (8—14), tel. 66-12-08, ul. Gen. Ku- trzeby 4 (8—19) + stomatolog, tel. 66-55-11, ul. Niemcewicza 7 (8—14), ul. Na Kozłowiec 19 (8—14), tel. 55-16-11, ul. Teligi 8 (8—14), tel. 55-40-55

Gabinety zabiegowe (iniekcje le- ków) w wymienionych przycho- dach czynne są w godz. 8—11.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba). Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8—15). Inf. Toksyk. Ko- pernika 26, tel. 11-99-99. Społdziel- czy punkt pediatr. i kardiolog. tel. 22-25-66, 22-31-38 (15.30—22). Społ- dzielca Pomoc Psychologiczna, tel. 21-54-14 (10—18). Nagła pomoc le- karska lekarzy specj. tel. 66-80-09 (9—21.30). Domowa pomoc lekarska specj. tel. 55-56-64 (9—20). Krak. Towarzystwo Świadomego Mado- rzeństwa, Młod. Poradnia Lekar- ska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18). Poradnia dla Młod- dzieży Tow. Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90, IV p., tel. 22-28-72, po- rady psych., seks., ginek., dermat. (piąt. 15—20). Tel. Zaufania 33-71-37 (16—22). Telefon Zaufania dla Narkomanów 34-08-08 (8—19). Młod- zieżowy Telefon Zaufania 988 (14—19). Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18). Ośrodek Informacji Inwalidów, ul. I Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. 15—17). Pomoc Drogo- wa PZMOT, ul. Kawior 3, tel. 37-55-75 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-16-32 (piąt. 7—22). Po- gotowie Techniczne „Polmozyby”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22). Liga Kobiet Polskich, Karmelicki, 9, II p. porady: prawne (śr. 16—17), seksuolog (wt. 16—19), psycholog (śr. piąt. 16—19), tel. 22-54-74. Inf.

Cztery Pory Roku, 11.00 Koncert przed hejnałem, 11.57 Komunikat o stanie wód, 12.30 Muzyka folklo- rem malowana, 12.45 Rolniczy kwa- drans, 13.00 Komunikaty, 13.10 Ra- dio kierowców, 13.30 Koncert rek- lamowy, 14.05—15.55 Magazyn Mu- zyczny „Rytm”, 15.55 Radio kie- rowców, 16.05 Muzyka i aktualno- ci, 17.25 Alkoholizm, alkohol, 17.30 Koncert życzeń, 17.55 Przejorny zawsze ubezpieczony, 18.00 Matysia- kowie, 18.30 Granie jak z nut — Koncert dnia, 19.30 Radio dzieciom — „Suplek”, 20.15 Przy muzyce o sporcie, 20.55 Kom. Tot. Sport, 21.00 Komunikaty, 21.05 Radiowy tygod- nik Kulturalny, 21.25 Interpretacje piosenki francuskiej, 22.05 Z Ko- lobrzeskich Festiwalu, 22.20 Na rok- kową nutę, 23.10 Panorama świata, 23.25 Zaproszenie do tańca.

Sobota II
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50
6.05—8.00 Kraków na antenie — Co niesie dzień, 7.45 „Tango No- vember” — odc. pow. J. Howlett, 8.05 Naszym zdaniem, 8.10 Poranna serenada, 8.40 Stereoфоничные архивы польской песни, 9.00 Janka Bryl — „Świt ujrany z daleka” — odc. 9.50 Arkadij Wajner i Geor- gij Wajner — „Wizyta u Minotau- ra” — odc. 10.00 Godzina meloma- na, 11.00 Zawsze po jedenastej, 11.10 Recital Danuty Błażejczyk, 11.30 Tydzień w Stereo, 12.00 Sztafeta Orkiestr Radiowych, 12.25 Nowości płytowe — Steve Coleman, 13.05—13.20 Kraków na antenie, 13.05 Fil- mowy Kraków 1945—46 — aud. 13.20 Z malowanej skrzyni, 13.30 Album operowy — Jerzy Artysz — bary- ton, 14.00 Co jest grane? — pyta- nia, 15.00 Co jest grane? — odpow- iedzi, 16.00 Dzieła, style, epoki, 16.50 Arkadij Wajner i Geor- gij Wajner — „Wizyta u Minotau- ra” — odc. 17.05—18.30 Kraków na an- tenie, 17.05 Teatr amatorów w Lu- żnej — aud. 17.30 „Festiwal piosen- ki studenckiej” cz. I, 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe 18.30 Gwiazdowski, 19.15 Miniatura literacka, 19.30 Wieczór w Filhar- monii, 21.05 Wieczorne refleksje, 21.10 Z nowej sesji Zbigniewa Na- mysłowskiego, 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny, 21.30 Nagranie wieczoru, 21.40 Teatr PR: Tadeusz Patulski — „Wszyscy przeciwko, wszystko za”, 22.10 Studio Stereo, 23.00 Janka Bryl — „Świt ujrany z daleka” — odc. 23.20 Studio Ste- reo zaprasza, 0.45 Miniatura lite- racka.

Niedziela II
Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55
7.05 Z Artemem na Służewiec, 7.10 Muzyka młodych, 8.00—11.00 Kra- ków na antenie, 8.00 Omówienie pr- i prognoza pogody, 8.03 Co słychać, 8.45 Koncert życzeń, 9.30 „Henryk Ibsen w 80 rocznicę śmierci” — aud. 10.00 Minął tydzień, 10.15 Fe- stiwal piosenki studenckiej, 10.40 Aud. reg. w opr. Andrzeja Starca, 11.00 Njdzielny koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR i TV w Katowicach, 12.00 Poczta Dwój- ki, 12.10 Zanim trafią na listy prze- bojów, 13.05 Portret pisarza — Ire- neusz Iredyński, 14.00 Piosenki z dobrą dykją, 14.15 Muzyczne no- wości z radiowych studiów, 15.00 Recital chopinowski Jerzego Go- dziszewskiego, 15.30 Katalog wy- dawniczy, 15.35 Piosenki na zycze- nie, 17.05 Zakłócenia odbioru, 18.00 Ruggiero Leoncavallo „Pajace” — o- pera w 2 aktach z prologiem, 20.00 Stereo i w kolorze, 21.05 Krakow- skie aktualności sportowe, 21.20 Wieczór płytowy.

Sobota III
Wiadomości: 6, 7, 8, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05
6—9.05 Zapraszamy do Trójki, 7.30 Polit. dla wszystkich, 8.30 Ro- ger Żelazny — „Stwory świata i ciemności”, 9.05 Piosenki na week- end, 9.15 Wizyty i podróże, 9.30 Przeboje z filharmonii, 10. Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Lew Tolstoj — „Wojna i pokój”, 10.30 Złote la- ta swinga, 11 Nie czytałyście, to po- słuchajcie — przegląd tygodników 11.15 Piosenki na weekend, 11.30 W zyciorysach nie znajdziecie, 11.40 Piosenki na weekend 11.50 Jerzy Jesionowski — „Lepsze życie”, 12.05 W tonacji Trójki, 13 Roger Żela- ny — „Stwory świata i ciemności”, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14 „A- madeusz” — portret własny, 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville, 15.40 Samolotem do pra- cy, 16—19 Zapraszamy do Trójki, 18.05 Inf. sportowe, 19 Zapisane w pamięci, 19.30 Dziś w Liście Prze- bojów, 19.50 Jerzy Jesionowski — „Lepsze życie”, 20 Lista przebojów Programu III, 22.15 Teatrzyk „Zie- lone Oko”, Francis Clifford — „Po- wiedział twoje imię”, 22.35 Muzy- ka, 23 Zapraszamy do Trójki.

Sobota IV
Wiadomości: 7, 12.05, 17, 19.30 23.50
7.06 Kalendarz radiowy, 7.15 Do- okoła świata, 7.30 Słuchamy pio- senek Andrzeja Rybińskiego, 7.40 Ję- zyk angielski 7.55 Muzyczny su- plement, 8.10 Człowiek w swoim „M” — magazyn dla wszystkich, 8.20 Po- ranna pozytywka, 8.50 Aktualności, 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów, 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz, 10.00 Alfabety piosenki aktorów, 10.30 Vademecum słów i znaczeń, 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej, 12.10 Polskie zespoły instrumentalne, 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy, 12.30 Mię- dzy fantazją a nauką, 13.00 Koncer- ty zatrzymane w czasie, 13.55 Lek- tury i refleksje, 14.00 O kulturę słowa, 14.20 Śpiewa Zdzisława So- snicka, 14.30—16.00 Popołudnie Młod- zych Słuchaczy, 14.30 Z muzami pod rękę, 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży, „Kawaler de Lagarde- re” — odc. I, 15.45 Muzyka nasto- latków, 16.00 Redakcja reportaży proponuje, 16.05 Z mikrofonem po kraju, 17.05 Pejzaż polski, 17.20 Ku- lisy historii, 18.00 Warszawski ty- dzień muzyczny, 19.00 Portret Pola- ków — Książd prof. St. Koziorow- ski, 19.40 Język francuski, 19.55 Swingowe granie, 20.20 Wieczór ze Słuchowiskiem: Aleksander Ostrow- ski — „Burza”, 21.30 Piosenki — przeboje, 21.50 Felieton — literacki, 22.00 Spotkanie z reportażem, 22.25 Śpiewa każdy może, 22.50 Lektury

Niedziela IV
Wiadomości: 7, 12.05, 17, 19.30 23.50
7.00 Kalendarz radiowy, 7.10 W- świątecznym nastroju, 8.00 Klejno- ty muzyki i słowa, 8.20 Anegdota i fakty, 8.50 Utwory Piotra z Gru- zdiezka, 9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej z kościoła św. Krzyża w Warszawie, 10.00 Recital organowy, 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci „Imieniny” — słuch, 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej, 12.10 Muzyczne fascynacje, 12.30 Wyprawy Czwórki, 13.30 Ozwija- cka — cz. II — aud. Andrzeja Star- ca, 13.45 Krajobrazy historyczne, 14.15 Monografia, 14.45—16.00 Popo- łudnie młodych słuchaczy, 14.45 Piano — forte, 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży, 16.00 Refleksje mu- zyczne, 16.05 Rep. muzyczny, 17.05 Quiz popularnonaukowy — WIST, 17.50 Pieśni biblijne Antona Dvo- racka, 18.00 Kościół Motodystyczny w Polsce, 18.40 Motety Jana Seba- stiana Bacha, 19.00 Alfa i Omega, 19.35 Echa festiwalu i konkursów muzycznych, 20.20—22.00 Wieczór Muzyki i Myśli, 22.00 Refleksje i rezonanse muzyczne, 22.50 Lektury Czwórki, 23.00 Piosenki zespołu The Beatles, 23.10 Magazyn Publicysty- ki Kulturalnej, 23.55 Kalendarz ra- diowy.

„ECHO KRAKOWA” — DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2. REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdoń. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków („Echo Krakowa”), skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefony centr.: 22-75-88, redaktor naczelny: 22-46-78, zastępca redaktora naczelnego: 22-94-99, sekretarz odpowiedzialny: 22-39-23, dział informacyjno- publicystyczny: 22-49-48, 22-11-87 i 22-51-11, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32, dział despożywy: 11-18-33. Biuro Ogłoszeń: 22-70-89. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2, DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, al. Pokoju 3 Nr indeksu: 0137-9011. Prenumeratę ze zleceniem za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV, Oddział NBP, Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielać wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe. Prenumeratę indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartaly bieżącego roku, TELEFONY DYŻURNIE służące do przekazywania informacji do nr bieżącego (w godz. 7.30—10): 22-19-48. Centr.: 22-75-88, wewn. 128.

Piątek I

15.35 W szkole i w domu
15.55 NURT Nauczyciele nowatorzy — drogi życia
16.25 Program dnia DT — Wiadomości
16.30 Dzieci świata: „Brazylia” — film prod. UNICEF
16.55 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Z archiwum polskiego beatu
17.50 Samo zdrowie
18.00 Bez próby — magazyn muzyczny „Metronom”
19.00 Dobranoc: Kret na pustyni
19.10 Studium
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Dwudziesty grudnia” (2) — „Sabotaż” — film prod. ZSRR
21.40 DT — Komentarz
22.05 Trybuna sejmowa
22.45 Zawsze po 21. — magazyn reporterów
23.25 Nareszcie w domu
23.55 DT — Wiadomości

Piątek II

17.25 Program dnia
17.30 Czas przemian — program lokalny
18.00 Zbliżenia — czyli to i owo o filmie
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Polskie duo skrzypcowe
19.10 „Przegląd Gulliwera” — film animowany
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Galeria świata: „Luwr” — „Grecja w rejonie śródziemnomorskim” — film dok. prod. franc.
20.30 To jest moje życie — program publicystyczny
20.45 Jarmark — magazyn rozrywkowy
22.05 Wiele kochanków ekranu: „Krew w piasku” — film niemy prod. USA
23.25 Wieczorne wiadomości
23.35 Rozmowy intymne
0.05 Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych

Sobota I

7.25 TTR. Historia
7.55 TTR. Uprawa roślin
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działo
9.00 Dla młodych widzów: Sobótka oraz film TP: „Cztery pancerni i pies”
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Wydanie specjalne — Mundial 86
11.50 Sobota w Stargardzie Szczecińskim (1)
12.10 W świecie cisy — program dla niesłyszących
12.40 Telewizyjny koncert życzeń
13.10 „Opowieści biblijne” cz. 2 — „Interpretacje opowieści biblijnych” — film dok. prod. pol.
13.25 Stargard '86 (2)
13.45 Świat z bliska: Meksyk

PRACA

OPIEKUNKA do dziecka — potrzebna. Bajeczna 5/82.

ZŁECĘ budowę domu — posiadam materiały. Oferty 1982 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACOWNIA bielizniarska, poszukuje dobrej krawcowej, rencistki na 1/2 etatu. Tel. 21-00-07, godz. 11-17. g-20805

NAUKA

KRAKOWSKI Ośrodek Taneczny zaprasza również w trakcie Mundialu '86 (w dogodnych terminach) na kursy tańca towarzyskiego dla początkujących i zaawansowanych, kursy Disco i Rock and Roll'a (wersja sportowa). Wpisy: ul. Bogusławskiego 2/4, tel. 22-53-94, w godz. 9-18, w soboty 9-14. Zapraszamy. K-4952

MATEMATYKA, fizyka do egzaminów wstępnych — dr Plazowski, tel. 34-58-71. g-20831

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 36, wzrost średni, wykształcenie wyższe, rozległe zainteresowania, tolerancyjny — pozna inteligentną panią o twórczej postawie wobec życia, wrażliwą na piękno i ból, pragnącą stworzyć wspólny, niepowtarzalny dom. Cel matrymonialny. — Oferty 2057 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MATRYMONIALNE oferty krajowe, zagraniczne. — Wystarczy zaadresować: 30-960 Kraków, skrytka 902. g-98457

„ANNA” kolejarz szczęśliwie małżeństwa — oferty krajowe i zagraniczne. Poznań 12, skrytka 4.

14.10 Stargard '86 (3)
14.30 Militaria, obronność, nowoczesność — magazyn publicystyczny
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Antologia dramatu powieściowego — John Osborne: „Nie do obrony”
16.40 Stargard '86 (4)
17.00 Losowanie Dużego Lotka
17.15 Magazyn lotniczy
17.40 Skąd ta miłość — widowisko publicystyczne
18.15 Prosty rachunek
18.30 Telewizyjny klub młodych
19.00 Dobranoc: Przygody kota Filemona
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Konkurs Piosenki Eurowizji — Bergen '86
22.45 DT — Wiadomości
22.55 Czas — magazyn publicystyczny
23.45 Kino nocne: „Okup” (6) — film krym. prod. irlandzkiej

Sobota II

13.30—15.00 NURT (powtórzenie)
15.00 Sobota w „dwójce” — powitanie
15.05 Dla dzieci: Podróże na taśmę filmową
15.50 40 lat z „Expressem Wiedzi”
16.05 II Łódzkie Dni Kultury Robotniczej — progr. publ.
16.20 Videoteka
17.00 Wielka gra — teleturniej
18.05 „Naukowa spuścizna świata arabskiego” (7): „Fizyka” — film dok. prod. hiszpańskiej
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Halo, komputer
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 „Daremne starania” — film fab. prod. włoskiej
21.45 Tydzień w polityce
22.00 Ze sztuką na ty
23.00 „Marilyn” — rep. film.
23.50 Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych
0.05 Wieczorne wiadomości

Niedziela I

7.25 Wszelchnia rodzinny wiejskiej
7.50 Po gospodarstwu
8.15 Tydzień — magazyn rolniczy
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film TP: „Siedem życzeń”
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Dzieje zamków” (3) „Królewskie rezydencje w dolinie Loary” — film dok. prod. franc.
11.30 „Linda” (3) „Oskar wie” — film prod. węgierskiej
12.45 Siedem anten
13.30 „Drewniany różaniec”
14.40 Ludzie naszej epoki: Generał Karol Świerczewski
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Teatr dla dzieci i młodzieży: Jan Jilek — „O stołcu, księżycu i wietrze”
15.55 X Ogólnopolski Przegląd Piosenki — laureaci

PRACA

AMERYKANKA, polskiego pochodzenia, atrakcyjna, lat 32 — pozna lekarka dentystę lub inną specjalistkę, lat 35-45, wcielającego i anglijskim, może być z dzieckiem. Cel matrymonialny. — Oferty 19703 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

OKAP kuchenny, 2 muszle kłozetowe warszawskie, kuchenkę gazową 2-palnikową, zlewozmywak — kupię. — Oferty 19882 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

KWIACIARNIE — kupię. Oferty 20022 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

PONTON — kupię. — Tel. 21-01-68. g-20207

PIEC łazienkowy, wannę 170 cm, umywalkę i armaturę — kupię. Tel. 66-38-82. g-20181

DACHOWE piaskowskie — kupię. — Oferty 19744 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

STARÉ widokówki, listy obozów koncentracyjnych, jenieckich — kupię. Tel. 22-47-35. g-17701

SPRZEDAŻ

126 P w trakcie przekładki — sprzedam. Tel. 48-28-41, wieczorem.

SKRZYNIĘ krakowską, nową, dużą, piękną — sprzedam. — Tel. 22-32-46, godz. 17-19. g-19862

TELEWIZOR Sony KV-2752 EC — sprzedam. Tel. 66-06-96, po 19.

AMATOROWI — BMW 340/1951, odrestaurowany — sprzedam. — P-627, 00-950 Warszawa. g-20554

CHARTY afgańskie — sprzedam. — Tel. 76-23-11, wewn. 32. g-18341

NYSE — camping — sprzedam lub zamienię na „malucha”. Kraków, ul. Niska 9(Azory). g-17892

tygodniowy program TV

(od 23 do 29 maja 1986 r.)

16.35 Studio 1
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: Gdzie jest młodość
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Powrót do Edenu” (2) — film fab. prod. australijskiej
20.45 Pegaz — magazyn aktualności kulturalnych
21.35 Sportowa niedziela
22.10 Kalejdoskop — publicystyka międzynarodowa
22.40 Śpiewa Maria Rotrova — progr. rozr.
23.10 DT — Wiadomości

Niedziela II

10.40 Film dla niesłyszących: „Powrót do Edenu” (2)
11.25 Krótkofalowy
11.55 Niedziela w „dwójce”
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 DT — Wiadomości
12.20 Jutro poniedziałek
12.50 Kino familijne: „Na obcej ziemi” (7) — film fab. prod. brazylijskiej
13.40 Kraków na antenie „dwójki” (1)
16.00 „Jak rozwiązany snop” (6) — film prod. węgierskiej
17.00 Kraków na antenie „dwójki” (2)
17.30 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko”
18.20 Baletowa premiera w Teatrze Wielkim w Warszawie
19.00 Kraków na antenie „dwójki” (3)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Stereo i w kolorze: Recital Eugene Indjic
21.00 „Dziwięciu + jeden”
21.45 Wielkie filmy małego ekranu: „Chłopi” (8) — „Gospodynie” film TP
22.35 Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych
22.50 Wieczorne wiadomości
22.55 Kraków na antenie „dwójki” (4)

Poniedziałek I

13.30 TTR Fizyka
14.00 TTR. Historia
15.55 NURT. Terapia i resocjalizacja
16.25 Program dnia. DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Stowarzyszenie myślicy
16.55 „Na lewo od pingwinów” (20) — „Szczęśliwe wydarzenie” — film RFN
17.20 DT — Wiadomości
17.30 „Doktor” — film fab. CSRS
18.15 PZU informuje
18.30 Echo stadionów
19.00 Dobranoc: Zajęci i jeź
19.10 Laboratorium
19.30 Dziennik telewizyjny

20.00 Rozmowa na telefon (cz. 1)
20.15 Teatr Telewizji: Ireneusz Iredyński — „Rytuał” — mały tryptyk, cz. III
21.20 DT — Komentarz
21.40 W darze serca — koncert z okazji Dnia Matki
22.40 Rozmowa na telefon (cz. 2)
22.55 „Laureaci” — film dok. TP
23.15 DT — Wiadomości
23.20 Język niemiecki (28)

Poniedziałek II

10.25 Program dnia
16.30 Język niemiecki (19)
17.00 Scena domowa
17.30 Moja muzyka — Jerzy Krok
18.00 Kosmiczny test
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Piękni i wspaniali
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Z dymkiem cygara — gawęda Wilhelma Szewczyka
20.15 Gwiazdy wielkiego sportu
20.45 Rozmowy z Lucyną — program Henryka Czyża
21.30 „Trzecia granica” (8) „Porachunki” — film fab. TP
22.20 Polak o nazwisku Anglik — reportaż filmowy
22.50 Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych
23.05 Wieczorne wiadomości

Wtorek I

8.10 Geografia (kl. 7)
9.00 Plastyka (kl. 2)
9.30—12.00 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Avenida Paulista” (4)
11.30 Magazyn Domatora
12.00 Język polski (kl. 3 lic.)
13.30 TTR Matematyka
14.00 TTR — Hodowla zwierząt
14.50 Plastyka (kl. 2)
16.25 Program dnia i DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Akademia muzyczna
16.55 Dla dzieci: „Cojak” — teleturniej
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Magazyn związkowy
18.00 Telewizyjny informator wydawniczy
18.15 Droga i myśl Staszica — widowisko publicystyczne
19.00 Dobranoc: Przygody Bączka i Paczka
19.10 Diagnosta
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Program public.
20.00 Zebranie otwarte
20.30 „Avenida Paulista” (4) — film fab. prod. brazylijskiej
21.50 DT — Komentarz

22.10 Wieczór z Pegazem
23.25 DT — Wiadomości
23.30 Język angielski (28)

Wtorek II

16.25 Program dnia
16.30 Język angielski (19)
17.00 Jak być kochanym
17.30 W obronie własnej: Kłosa na węglu
18.00 Podaj łapę: Towarzystwo i schronisko
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 „Monidło” — film TP
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Ekspres reporterów
20.15 100 km od Gorzowa (Sulecin — Lubniewice)
20.35 Na tematy walców Straussa i Webera — gra Andrzeja Stefański
21.05 Artyści — galerie, rzeźby szklane — Barbara Urbanska-Miszczuk
21.50 Panorama kina radzieckiego: „Ballada o żołnierzu”
23.20 Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych
23.35 Wieczorne wiadomości

Środa I

8.10 Historia (kl. 8)
9.00 Muzyka (kl. 2)
9.35—12.00 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Dzieci bawią się inaczej”
11.30 Zielono nam
11.40 „Wiosna” — węg. film dok.
12.00 Nauka o człowieku (kl. 7)
12.50 Język polski (kl. 2 lic.)
13.30 TTR — Uprawa roślin
14.00 TTR — Hodowla zwierząt
14.50 Muzyka (kl. 2)
15.55 NURT Przygotowanie do życia w rodzinie
16.25 Program dnia, DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Krag — magazyn harcerzy
16.55 Dla dzieci: Tik-Tak
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.40 „Dzieci bawią się inaczej” — film fab. prod. bułgarskiej
19.00 Dobranoc: Przygód kilka wrobla Cwirka
19.10 Archiwum XX w.: Ostatnia bitwa
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Lekcja niemieckiego” cz. 2 — film fab. prod. RFN
22.15 DT — Komentarz
22.40 Trybuna sejmowa
23.10 Studio sport: Przed Mundialem
23.30 DT — Wiadomości
23.35 Język rosyjski (28)

Środa II

16.25 Program dnia
16.30 Język rosyjski (19)
17.00 Konsylium „Kliniki zdrowego człowieka”

17.30 Salon muzyczny: Tajemnice dyrygenckiej batuty
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Teraz my (1): Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi w Lubinie
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Teraz my (2)
20.15 Dookoła świata: Na safari
21.00 Studio sport
21.45 Teraz my (3)
22.45 Studio festiwalu krakowskiego
23.05 Ekonomia na co dzień
23.35 Wieczorne wiadomości
23.45 Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych

Czwartek I

8.55 Program dnia
9.00 Filmy dla dzieci: — „Jak kret dostał spodnie” — „Wspaniały świat Walta Disneya”
10.00 Odbicia w szkole — film dokumentalny
10.30 DT — Wiadomości
10.35 Sławne utwory fortepianowe — gra Anna Maria Stańczyk
11.05 Siadamy łabskiego bobra — film przyrodniczy prod. NRD
12.00 Poranek symfoniczny — Rossini
13.00 Teatr dla dzieci: „Złote wrota”
13.50 Ocalić od zapomnienia
14.20 Między wiosną a latem — program redakcji rolnej
17.30 W starym kinie: „Rapsodia Bałtyku” — film fab. prod. pol.
19.00 Wieczorynka: Flecista z Hamelny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Sugarland Express” — film sensacyjny prod. USA
21.45 Pegaz z Bułgarii
22.15 Alex Band — przeboje świata
23.00 Studio sport: Przed Mundialem
23.20 DT — Wiadomości

Czwartek II

15.00 Powitanie
15.05 „Galatea” — film baletowy
16.05 Parzy dla dwójki — program rozrywkowy
17.15 Uwaga, dokument: „Zibi w Rzymie” — film dok. Jerzego Ambroziewicza
18.00 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko”
19.00 Okolice literatury — Guillaume Apollinaire
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Hasiu, Hasienko” — wiersze Haliny Poświatowskiej
20.25 Portret z pamięci — Henryk Sztompka
21.05 Dopisać losy
21.35 Historia jednego tournée
21.50 „Henryk IV” — film fab. prod. włoskiej
23.15 Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych

DO wynajęcia M-2 — Dąbie, na 2 lata, możliwość przedłużenia. Oferty 67698, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poczta 38.

POMIESZCZENIA rzemieślnicze — około 80 m² — poszukuje. Tel. 21-13-83.

ZGUBY

POWROZNIK Piotr, zam. Kraków, ul. Teligi 20/16, zgubił legitymację uczniowską, wydaną przez Zespół Szkół Gastronomicznych w Krakowie Nowej Hucie. g-16654

FLIS Waldemar, zam. Kraków, os. Kalinowe 16/97, zgubił prawo jazdy, wydane przez Urząd Dzielnicy Kraków Nowa Huta. g-16607

NIERUCHOMOŚCI

DOM w stanie surowym, zamkniętym — 21 km od Krakowa, przy trasie E-7, na działce 0,60 ha — sprzedam. Oferty 20012 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOMFORTOWY dom drewniany, na polanie leśnej, w górach, szlak wiśniowy (700 sztuk) i las 3 ha — sprzedam. Tel. 44-00-18, godz. 15-18.

DZIAŁKĘ rekreacyjną na terenie Krakowa — wezmę w dzierżawę. — Oferty 20690 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁKĘ budowlaną w Mszanie Dolnej — sprzedam. Oferty 21238 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁKĘ 98 arów, dom letni, garaż, sad — Wielka Wieś 119 — sprzedam.

USŁUGI

ZK SPECTRUM — naprawy. Rachunki. Zgłoszenia: wtorek 20-21.30, czwartek 10-12.30, Kraków, 18 Stycznia 55/44. g-20233

UKŁADANIE mozaiki — parkietu z materiałów własnych i powierzonych. Krystyna Czakon, tel. 22-63-96. g-20528

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Zawalona, tel. 48-58-35.

SPECJALISTYCZNY zakład zabezpieczenia antykorozyjnego samochodów osobowych — Z. Zajackowski — Kraków, al. Planu 6-letniego 112 — wykonuje konserwację fabrycznie nowych samochodów, z bonifikatą i w krótkich terminach. Zakład posiada w myjni, suszarnie podwozi, wykonuje usługi bez względu na warunki atmosferyczne. Czynny w 8-16, w soboty 8-15. g-19561

ZAWIESZANIE kompletów łazienkowych — Dmytryk, tel. 44-85-33. g-19135

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Chyży, tel. 66-91-20. g-15443

TAPETOWANIE mieszkań — Jeż — tel. 33-79-14. g-15293

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Gerszczak, tel. 11-82-19. g-18012

NOWO otwarty zakład Władysława Rzepki w Krakowie, przy ul. Centralnej 53 A, w zbiegu Nowohuckiej (obok przedsiębiorstwa „Prefabet”) — poleca usługi w zakresie blacharstwa samochodowego, konserwacji, myjni drobnych usług oraz zatrudnia pracowników i rencistów do wymienionych usług. g-19717

RÓŻNE

SWIADKÓW potrącenia kobiety przez taksówkę, w dniu 16 lutego (niedziela) o godz. 16.50 na osiedlu Kalinowym, przy przystanku autobusu 153 oraz pasażerów taksówki — proszę o kontakt poszkodowana Tel. 21-00-74, po godz. 15. g-20420

PAN AMERICAN OFERUJE

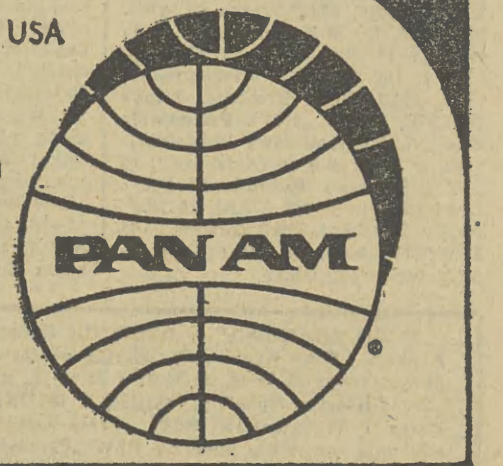
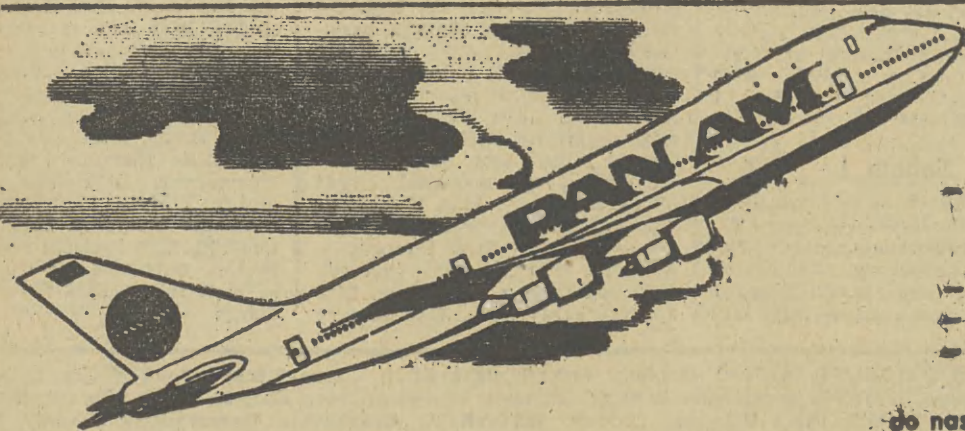
CODZIENNE POŁĄCZENIA LOTNICZE MIĘDZY POLSKĄ I USA

z Warszawy o 8.30 — w Nowym Jorku o 13.15

- atrakcyjne ceny do Nowego Jorku i innych miast w USA (Chicago, Detroit, Washington, Miami, Houston, Los Angeles, San Francisco i inne)
- możliwość uzyskania połączeń wewnątrz USA w tym samym dniu
- bezpłatna rezerwacja telefoniczna, krótkie terminy
- polska obsługa w samolotach.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

do naszego biura w Krakowie, ul. Szpitalna 36, tel. 22-61-05



Co tramwaj to... tramwaj

(Dokończenie ze str. 1)

wajowa zyskała wyższą notę. Mniej było narzekania, skarg, powodów do niezadowolienia. Trakcja szynowa cieszy się ciągle sporym uznaniem krakowian, chociaż jej tłuste lata minęły. Wystarczy podać, że nie tak dawno MPK wypuszczało na trasy komunikacyjne w godzinach

Stanisław Kowalski w Krakowie

W najbliższą niedzielę w Krakowskiej Operze wystąpi gościnie znany i lubiany tenor — Stanisław Kowalski. Artysta ten w latach 1982–85 był solistą naszej Opery. Stworzył m. in. znakomite kreacje w „Rigoletcie” Verdiego, „Cyganerii” i „Tosce” Pucciniego. Obecnie śpiewa w Teatrze Wielkim w Warszawie. Występował w Moskwie, Hanowerze, a w maju br. śpiewał w Teatrze Narodowym w Pradze.

Stanisław Kowalski wystąpi w naszym mieście w partii Rudolfa w „Cyganerii” Giacomo Pucciniego. (za)

Nie siedz w domu

(Dokończenie ze str. 1)

PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 8.15), bilety do Zatora — 51 zł, cena biletu powrotnego — 45 zł.

NIEDZIELA, 25 BM.

♦ wycieczka nizinna pn. „Podgórk” — przejazd autobusem MPK do Skotnik — Pod Lasem — Podgórk — Tynieć — powrót autobusem MPK — 7 km spaceru czyli 7 punktów do Odnaki Turystyki Pieszkiej PTTK. Zbiórka o godz. 9.00 na dworcu MPK w Łagiewnikach, koło przystanku autobusu linii nr 106 (odjazd o godz. 9.10), ceny biletów w jedną i drugą stronę po 6 i 3 zł.

♦ wycieczka nizinna pn. „NAD DOLINĄ SKAWY” — przejazd pociągami do Ryczowa — Wróblówki — Zygodowice — Witonowice — Tomice — Wadowice — powrót koleją — 17 km wędrowki + 5 punktów za zwiedzanie, razem 22 punkty do Odnaki Turystyki Pieszkiej PTTK. Zbiórka o godz. 7.45 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 8.15), bilety do Ryczowa — 45 zł, cena biletu powrotnego — 66 zł.

♦ wycieczka górską w ramach rajdu na raty „7 Wierchów” — trasa: Wadowice — Łysa Góra — Inwald — przejazd w obie strony pociągami — około 5 godzin marszu — 16 punktów do Górskiej Odnaki Turystyki Pieszkiej PTTK. Zbiórka o godz. 5.30 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 5.55), bilety wycieczkowe (powrotne) do Andrychowa — 72 zł.

UWAGA: w przyszłym tygodniu, w czwartek, w święto Bożego Ciała, w ramach naszej akcji urządzimy dodatkową wycieczkę pn. „Ślakiem dwóch kopców”. Szczegóły w środy numerze „Echa”. (kas)



W tym roku Muzeum Historyczne m. Krakowa przygotowuje kolejny konkurs pt. „Krakowski portret”, który wyłoni współczesnych krakowian — twórców, artystów, aktorów, muzyków i zwykłych ludzi ulicy, czy kawiarni.

Konkurs jest przeznaczony dla twórców z dyplomem ukończenia uczelni artystycznej, lub tych mających takie uprawnienia od Ministerstwa Kultury i Sztuki. Komisarzem konkursu jest mgr Bożena Saladziak. Termin składania prac — od 1 do 3 sztuk — upływa 5 lipca br. Natomiast otwarcie wystawy konkursowej, wraz z ogłoszeniem wyników i wręczeniem nagród odbędzie się 18 lipca br.

*

Po tygodniowych koncertach w Bergkamen — RFN — powróciła do Krakowa Grupa „Pod Budą”. Wraz z nią na koncerty te udała się krakowska piosenkarka, Katarzyna Szlenk, której towarzyszył zespół Henryka

Spotkanie z T. Kantorem

Po sześciotygodniowym tournée we Włoszech oraz Międzynarodowym Festiwalu i Sympozjum Teatru Cricot 2, Ośrodek Teatru Cricot 2 zaprasza na spotkanie z Tadeuszem Kantorem i zespołem Teatru, które odbędzie się 26.05.1986 r. (poniedziałek) o godz. 17 przy ulicy Kanoniczej 5.

nach szczytów ok. 230 pociągów tramwajowych, gdy obecnie jest w stanie kierować na linie ok. 205 składów. Dobrze, że zdolność przewozowa nie uległa pogorszeniu. Coraz więcej pociągów tramwajowych — na najbardziej obciążonych liniach — posiada trzy wagony, choćby tylko wymienić tu linie nr „3”.

Wielu pasażerów proponowało dalsze wydłużanie istniejących linii, co ułatwiłoby przejazd, m. in. proponowano skierowanie „13” z Prokocimia do Bieżanowa Nowego, „7” z Dąbia przez al. Pokoju do Nowej Huty (pod kołpik Wandę), „10” z Wierzbickiej do pl. Centralnego, „25” z Dworca Towarowego do osiedla XXX-lecia. Przedstawiciele MPK informowali, że w najbliższym czasie wprowadzenie tych zmian chyba nie będzie możliwe, gdyż nie istnieją możliwości zwiększenia taboru, ale wnioski zostały skrupulatnie zanotowane.

Telefonujący zgłaszali również przypadki nieregularnego kursowania tramwajów. Zdarza się często, iż na końcówce petli tramwajowej stoi przez kilkanaście minut parę składów, po czym w odstępie kilkudziesięciosekundowych wszystkie wyruszają na trasę, a regulatorzy ruchu tym praktycznym skutkiem nie się nie przeciwdziałają. Dotyczyło to m. in. petli na Salwatorze, w Bronowicach Nowych

Poronin '86

W poniedziałek w Krakowie rozpoczyna się IV Ogólnopolski Rajd Młodzieży uczący się w szkołach kolejkowych. Ekipy z całej Polski przyjeżdżają do naszego miasta, zwiedzają Muzeum Lenina i zabijki. Po południu rozegrany zostanie finał konkursu pn. „Wiedza umacnia przyjaźń”. Przystąpi do niego 8 zespołów reprezentujących Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych. Trzy zwycięskie zespoły w nagrodę wyjadą na wycieczkę do Związku Radzieckiego.

W poniedziałek wieczorem uczestnicy Rajdu odjadą specjalnymi pociągami (ok. 2000 uczestników) do Suchoj Beskidzkiej. We wtorek grupy rajdowe wraz z przewodnikami zwiedzą Beskid Zachodni, natomiast w środę w Poroninie odbędzie się manifestacja młodzieży. (ms)

25 maja — „Biała Niedziela”

327 lekarzy przebadają mieszkańców wsi

W najbliższą niedzielę, 25 maja, zostanie zorganizowana na terenie gmin województwa krakowskiego (bez miast) „Biała Niedziela”. Od godz. 9 do 14 czynnych będzie 30 gminnych ośrodków zdrowia i 47 wiejskich. 327 lekarzy (połowa przyjeżdżających z krakowskich szpitali) udzielić będzie porad, przeprowadzać badania profilaktyczne młodzieży w szkołach, wykonywać eksg. do-

czy w Prokocimiu (na tej ostatniej petli nieczynna jest sygnalizacja świetlna dla tramwajów, brakuje także rozkładów jazdy).

Niepokoilo uczestników sondy nie najlepsze oznakowanie taboru (trzeba je ujednolicić), choć jest ono poprawniejsze, niż w autobusach miejskich. Dyr. Skubieda zapowiedział tutaj podjęcie energiczniejszych działań, notując wszystkie uwagi szczegółowe, podobnie zresztą jak w kwestii czystości tramwajów.

Były też głosy sugerujące potrzebę wzmocnienia komunikacji w soboty robocze, zwłaszcza na liniach obsługiwanych przez zajezdnię w Podgórzu Wyrażano ponadto życzenia szybszego wprowadzania najnowocześniejszego taboru, szybszego, cichszego i wygodniejszego. Chociaż Kraków w tym roku otrzyma ponad 30 takich tramwajów, całkowite wycofanie z ruchu starych wozów będzie możliwe najwcześniej w 87 roku. (ja)

Królewskie ogrody na Wawelu

(Dokończenie ze str. 1)

I jak to bywa na Wawelu każdy ruch łopata powoduje niespodziewane odkrycia. Oto np. pod znanym austriackim brukiem odkryto nagłe bruki polski z XVIII wieku. W prawdziwe osłupienie wpadli archeolodzy, gdy poinformowano ich, że na górnym tarasie podczas kopania studzienki na głębokości 4 metrów odkryto wapienny bruk. Natychmiast oczywiście wstrzymano w tym rejonie wszelkie prace i zaczęły się szczegółowe badania. Nie ma wątpliwości — bruk jest renesansowy, chyba jednak nie ma sensu go odkrywać. Trzeba tylko znów uzupełnić dokumentację Wawelskiego Wzgórza...

Wróćmy jednak do ogrodów. Pierwszą koncepcję stworzył prof. Alfred Majewski opracowując studium architektoniczne Wawelu. Dokładnym projektem zajął się Jan Kisielewski z pracowni projektowej PKZ — Kierownictwa Odnowienia Zamku przygotowując 4 wersje zagospodarowania obu tarasów. Główny wódz Wawelu wybrał tę, w myśl której na górnym tarasie pojawi się renesansowy ogród z geome-



256 członków zakładowych formacji Obrony Cywilnej oraz jeden oddział OC z OHP 17-1, w ramach 2 dniowych ćwiczeń pracowało przy czyszczeniu koryta i umacnianiu brzegów Dłubna. Wartość czynu wykonanego dla uczczenia X Zjazdu Partii oraz 35-lecia Obrony Cywilnej wynosi 800 tys. zł. Ćwiczeniami kierował naczelnik dzielnicy, szef Obrony Cywilnej w Nowej Hucie Zdzisław Zaręba i szef Dzielnicego Inspektoratu OC ppłk Stanisław Ciereszko. (ms)

Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

Dyżur zakładów usługowych

W sobotę 24 maja br. czynne będą:

Ekspresowy Zakład Naprawy Obuwia — ul. św. Marka 19 tel. 22-50-41, w godz. od 9 do 15
Zakład Motoryzacyjny — ul. Skolickiego 18, w godzinach od 10 do 18.

Zakład Wulkanizacyjny — ul. Podchorążych 2, tel. 37-02-03, w godz. od 7 do 21.

Rozdano laury w konkursach wynalazczych

Rozstrzygnięto doroczne konkursy wynalazcze. We współzawodnictwie o tytuł „Mistrza Racjonalizacji” wśród robotników zwyciężył Kazimierz Pyż z HIL (który to już raz?) przed Bogdanem Kuźmą z Krakowskiej Fabryki Kabli i Maszyn Kablo-nych. 5 osób otrzymało wyróżnienia.

W gronie inżynierów za najlepszego racjonalizatora uznano Jana Korzeniaka z Fabryki Maszyn Odlewniczych. II nagrodę otrzymał Feliks Ciołko z „Kabela”, III — Władysław Kapera z Instytutu Szkła i Ceramiki. Przyznano również 8 wyróżnień.

W rywalizacji o miano „Przedsiębiorcy Klubu Techniki i Racjonalizacji województwa krakowskiego” wygrał klub przy „FAMO” przed KTR „Kabela” i HIL. Wyróżnienia: kluby „Telpodu”, „Polfy”, KPRD, MPRI i Zakładów Przemysłu Tytoniowego.

W po raz pierwszy zorganizowanym konkursie pod hasłem: „Najlepsze wdrożenie wynalazcze dla Polski Ludowej” zwyciężył, jak już informowaliśmy, zespół „Polfy”: Wiesław Jastrzębowski, Mariusz Jasiński, Stanisław Ichniowski, Bolesław Oleksiński i Marian Mularczyk. II miejsce uzyskali: Zdzisław Matyjas, Roman Mus, Zygmunt Mazur, Jerzy Roman, Maria Chmurańska i Roman Zybel z KPRD, twórcy projektu dotyczącego wykorzystania ziemi z przekopu na

budowie autostrady i raków — Gliwice. Trzecią nagrodę otrzymali: Jacek Krokość, Krzysztof Siwecki, Zdzisław Zółkiewicz, Ryszard Suszkiewicz z Instytutu Odlewnictwa za „Sposób i urządzenie do uszczelniania grzejników centralnego ogrzewania”.

Wczoraj w siedzibie WKTIR laureatom wręczono nagrody i dyplomy. (ar)



Od wczoraj wydry w Ogrodzie Zoologicznym mają nowe mieszkanie. Wybudowano dla nich wybieg z dwoma basenami, jeden z nich jest przeszklony więc można obserwować jak zwierzęta zachowują się pod wodą. Dotychczas dwie młode 4- i 5-letnie wydry

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
23 V 1906 r.

♦ Jeden z naszych najznakomitszych artystów (a który — nie zdradzę, bo nie chcę narażać go na niechętne ukamienowanie!) frywolnie tworzy prawdziwie artystyczne projekty odrestaurowania Zamku na Wawelu w różnych bardzo ciekawych stylach. Mamym więc Wawel w stylu japońskim, z charakterystycznym dachem, rynnami w kształcie wschodnich smoków. Wawel secesyjny w kształcie olbrzymiego labiryntu z niezwykle wysmukłą, długą szczytą, która pełniłaby rolę prozaickiego kolumna. Lelija i nenufary, tudzież inne modne kwieciele o fantastycznie długich i secesyjnie połygniętych łodygach — tworzą futrą i framugi Nenufarem, wnijdiesz do komnaty, lilią wyrzysz na podworec... Wawel Wyspiańskiego — olbrzymie teatrum z oknami zdobnymi w witrażach; ze ścianami od zewnątrz i wewnątrz pokrytymi bez reszty polichromiami. Wawel socjałów albo, jak kto woli, Wawel Ignacego Daszyńskiego — to olbrzymia fabryka z młotem różnej wielkości kominów, zatrudniającą wszystkich bezrobotnych m. Krakowa przez kogo rządzone, trudno do ciekaw, ale z sześciogodzinnym dniem pracy i pensjami wysokiej rangi urzędników. Jest też Wawel Sekcji Ekonomicznej Rady Miasta Krakowa: kupa podpartych dragami, starych i rozsypujących się cegieł, poronionych zielskiem. Każdy z projektów jest niezwykle i wdzęczny i wymowny. Najbardziej zbliżony do prawdy wydaje się jednak Wawel Sekcji Ekonomicznej Wprawdzie tak też z Zamkiem jeszcze się nie dzieje, to jednak prace restauracyjne toczą się tak powoli, iż można się troskać, czy to co z Zamku pozostało — nie stanie się w końcu ruiną?

ZAPIS RUDOLFA
STARZEWSKIEGO REPS

PR Kraków proponuje:

„Ireneusz Iredyński. Impresje dokumentalne” — to tytuł dwuczęściowej audycji Marka Soltysika i Wojciecha Markiewicza, którą usłyszysz 25 maja i 1 czerwca o godzinie 13.05 w Programie II Polskiego Radia. Bogata warstwa dokumentalna słuchowska, wypowiedzi przyjaźni, krytyków, aktorów, fragmenty nagrań archiwalnych, sztuk i słuchowisk Iredyńskiego składają się na ciekawy, choć kontrwertyjny portret niedawno zmarłego dramaturga, prozaika i poety. W słuchowisku usłyszysz między innymi: Zofię Kucównę, Annę Polony, Kazimierza Boska, Artura Igniera, Krzysztofa Mitraka, Piotra Müldnera-Nieokowskiego, Daniela Olbrychskiego, Marka Soltysika, Jerzego Trelię i Piotra Skrzyneckiego. (x)

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIŚ O GODZINIE:

* 18 — Klub „Pod Przewiązką”, ul. Bydgoska 19 B — Klub Muzyki Progresywnej. J. Skarżyński prezentuje płyty: WISHBONE ASH, NEW ENGLAND, OPOSITION, EMPIRE DAYS.

* 18 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/IIp. — Wieczór filmowy.

* 20 — CKS AR, al. 29 Listopada 50 — Koncert Grzegorza Motyki.

* 20 — SCK „ROTUNDA”, ul. Oleandry 1 — Dyskoteka.

W SOBOTĘ:

* 10 i 12 — Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8 — „Awantura o Basie” (film pol.).

* 13 — KDK, Rynek Gł. 27 — Mała Akademia Filmowa — dr G. Stach — „Perswazyjne funkcje kina”.

* 17 — Hotel „Pod Różą”, ul. Floriańska — Kabaret „Takich

dwóch...” w składzie: Maria Bujas, M. Daniec, M. Pikula.

W NIEDZIELĘ:

* 13 — KDK, Rynek Gł. 27 — Mała Akademia Filmowa; wykład dr W. Godzica — „Reprodukcyjny charakter dzieła filmowego”.

* 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/IIp. — Kolor. filmy dla dzieci.

W niedzielę po autografy

Dom Książki przygotował sporą frajdę dla miłośników literatury. W najbliższą niedzielę, 25 maja, w trakcie kiersmaszowej sprzedaży przed księgarniami, 15 krakowskich pisarzy podpisywać będą swoje książki. Stoiska na placu Mariackim, przy Rynku 34 i Rynku 23 czynne będą w godz. 11–13, natomiast koło Ratusza w godz. 13–16. (ms)

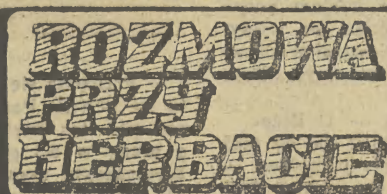
W dniu pracownika służb komunalnych

Spotkanie w kinie „Warszawa”

Usługami komunalnymi w woj. krakowskim zajmują się 34 przedsiębiorstwa i zakłady. Pracuje w nich ponad 20 tys. osób. Wczoraj z okazji dnia pracowników służb komunalnych odbyło się w kinie „Warszawa” uroczyste spotkanie delegacji przedsiębiorstw. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Stefan Fic (MPO), Edward Kowalski (KPRK), Andrzej Pałka (MPUK), Stanisław

Tatko (PRDzIE), Adam Trębacz (MPIOZ) i Bolesław Wojnicz (Izba Wyrzeźwien). Prezydent Tadeusz Salwa, wiceprezydent Marian Kulig i przew. DRN Zygmunt Kopacz wręczyli Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, medale i odznaczenia regionalne.

W imieniu władz politycznych i administracyjnych miasta życzenia sukcesów w pracy złożył sekretarz KK Jan Czepiel. (NB)



Przyjacieli z Anglii

— W swej konkursowej pracy napisał Pan m. in.: „Gdy jestem pracować w Krakowie przez, powiedzmy 2–3 miesiące za darmo. W zamian chciałbym przygotować esej fotograficzny o pracach w Krakowie”. Czy podczas tej krótkiej wizyty udało się Panu zrealizować swe zamierzenie?

— Zrobiłem kilka rolek filmu, mam nadzieję, że z tych zdjęć uda się przygotować małą wystawę, którą pokaże u siebie. Jestem emerytowanym nauczycielem rysunku. Urzekł mnie Kazimierz, choć spacer po tej części miasta był wstrząsający. Tyle znisz-

czenia, a gdy jeszcze pomyśle, że są ludzie pracy do wojny. Wtedy przecież zagładzie ulegnie wszystko.

— Czy Kraków będzie miał w Panu emisariusza swoich spraw?

— Angliści właściwie nie wiedzą o Waszym mieście. Ja nie jestem znaną osobistością, jednak w swoim kręgu zrobię wszystko, co będę mógł, by upowszechnić wiedzę o Krakowie i jego problemach, o tym, że trzeba go zachować dla światowej kultury.

— Dziękuję Panu za rozmowę i obietnicę.
EWA SMĘDER



Pogoń za Polonią krakowskiego duetu

PILKARZE II ligi finiszują, ale przed rozpoczęciem Mundialu nie skończą swych rozgrywek. Co prawda PZPN przyspieszył terminy ostatnich dwóch kolejek, niemniej drugoligowy wyścig o palmy pierwszeństwa i awans do ekstraklasy oraz o uchronienie się przed degradacją do niższych klas, rozstrzygnie się w cieniu mistrzostw świata.

Może to i lepiej, bo w tej klasie rozgrywek doprawdy nie ma czego oglądać, poziom mizerny, zawodnikom brak ochoty do gry, sporo dziwnych, zaskakujących rezultatów, pozwalających się domyślać, że zostały one ustalone poza boiskiem.

W tym tygodniu czeka kibiców dwudziesta szósta seria gier II-ligowych. Krakowskich zwolenników futbolu interesuje oczywiście najbardziej pościg duetu Wisła — Hutnik za bytomską Polonią, pościg którego stawka jest pierwsze miejsce w grupie i awans do I ligi. Na razie bytomianie mają dwa punkty więcej od wiślaków i 4 punkty więcej od hutników. Ale przed każdą z drużyn jeszcze po pięć

pojedynków, jeszcze można zdobyć po 10 punktów.

Wisła jest w dość korzystnej sytuacji, kolejne dwa mecze rozegra na swoim boisku. Najbliższy — już jutro — ze słabym zespołem kieleckiej Korony, drugą, która znajduje się w grupie pięciu najbardziej zagrożonych degradacją do III ligi zespołów. W jesieni krakowianie zwyciężyli w Kielcach 2:0, teraz też powinni wygrać, choć prezentują formę nie najlepszą, czego jednym z przejawów ostatni sparingowy mecz z Grunatem Skarżysko, przegrany 2:3. Rozmawiałem ostatnio z kierownikiem „Białej gwiazdy”, świetnym przed laty... koszykarzem Bohdanem Likszą. Pytałem o nastroje w zespole, o szansę — jego zdaniem — w walce o palmy pierwszeństwa. „Będzie ciężko — mówił — trudno, różnica co prawda niewielka, bytomianie grają nie za dobrze, ale i my nie jesteśmy w najwyższej formie. Niemniej nie rezygnujemy z walki, będziemy starali się wrócić do ekstraklasy. Byłby to przyjemny akcent w roku osiemdziesięciolecia klubu”. Miejsmy nadzieję, że tak będzie ze wiślakami w tej ostatniej fazie gry, wykażą lepszą dyspozycję, większą waleczność i ambicję niż ostatnio i oby ich pościg za Polonią przyniósł spodziewane, oczekiwane pod Wawelem, rezultaty.

Gdy rozmawiałem z działaczami Hutnika o szansach ich piłkarskiej drużyny w wyścigu o mistrzostwo II ligi, usłyszałem taką odpowiedź: „Praktycznie jesteśmy bez szans, cztery punkty w tej fazie rozgrywek to duża strata. Ale gdzie się dwóch bije... Czołówka II ligi gra w kratkę, nikt nie jest w takiej formie, aby można było na niego stawiać i być pewnym, że zwycięży. Stąd nie tracimy nadziei na wygranie współzawodnictwa. Teraz jedziemy do Radomia na mecz z Bronią. Trudny mecz, ale jedziemy po zwycięstwo”.

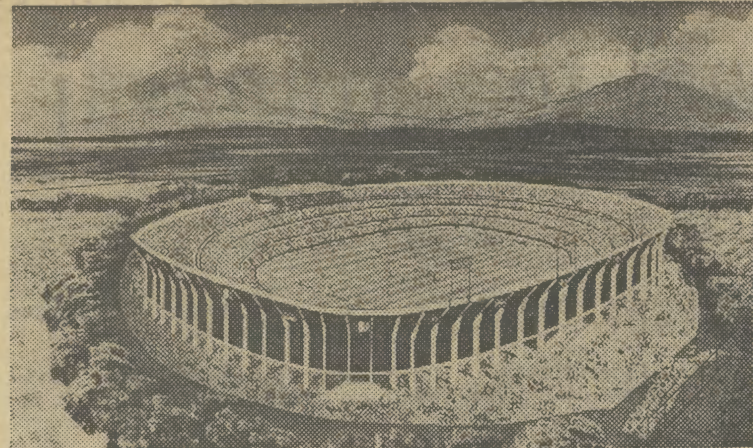
Jak widać wszyscy myślą o palmie pierwszeństwa, bo przecież i w Bytomiu także tym żyją, też chcą mieć piłkarską drużynę ekstraklasową. Ciekawe co z tego wyjdzie, komu się poszczęści.

Oto program kolejki, grupy drugiej, **SOBOTA: Wisła — Korona** (sędziuje p. Kazimierz Orłowski z Lublina) **Górniki Knurow — Włókniarz, Polonia — Resovia, Olimpia — Ursus, Błękitni — Igloopol, Unia — Jagiellonia i Broń — Hutnik, NIEDZIELA: Start Łódź — Stal Stalowa Wola.** (I)



Poczwórny triumf Olafa Ludwiga

58 KOLARZY dotarło do mety trzydziestego dziewiątego Wyścigu Pokoju. Ostatni — Gansuch Agwanamzilyn z Mongolii stracił do zwycięzcy siedem godzin, czterdzieści dziewięć minut i trzydzieści trzy sekundy! Ale tym pierwszym został znakomicie w tym roku dysponowany kolarz NRD — **Olaf Ludwig**, który z pięciu oficjalnych kła-



O eliminacyjnej grupie F piłkarskich mistrzostw świata polscy kibice wiedzą już niemal wszystko. Walczyć w niej będą o awans do II rundy białoczerwoni, stąd od chwili losowania w grudniu ub. roku prasa, radio, telewizja karmiła sympatyków futbolu doniesieniami o naszej ekipie, i jej rywalach: Anglikach, Marokańczykach, Portugalczykach. Trudno więc o oryginalność, o sensacyjne informacje. Niestety, nie będzie ich dzisiaj w naszym artykule, kończącym przedmundialowy cykl.

Nasz reporter odwiedził co prawda stołeczny hotel „Solec” tuż przed wyjazdem Polaków do Monterrey i trochę plotek zanotował w swoim notesie, daleko im jednak do sensacji.

Dość nerwowo, na przykład, przebiegało ustalanie ostatecznej

listy 22 zawodników. Po obozie przygotowawczym w RFN. Antoni Piechniczek odesłał do domów 6 graczy, resztę zabrał do Danii. Władysław Zmuda pojechał oczywiście do Włoch. Zaszył się w swoim mieszkaniu i czekał na telefon z Polskiego Związku Piłki Nożnej. Byłby się chyba nie doczekał, gdyby nie pomoc jednego z polskich korespondentów, akredytowanych w Rzymie. Okazało się bowiem, że PZPN nie ma numeru telefonicznego wielokrotnego reprezentanta!

Także i w tym roku, podobnie jak przed turniejem „España-82” nie obyło się bez perturbacji ze sprzętem. Buty oferowane początkowo przez zachodniemiecką firmę „Adidas” nie wzbudzały entuzjazmu polskich piłkarzy. Dopiero podczas pobytu w RFN złożyli wizytę w firmie i wtedy ich życzenia zostały spełnione.

Nie ufa „Adidasowi” Zbigniew Boniek. Na co dzień gra w obuwiu marki „Brasil” produkowanym w... Italii. Znając realia zawodowego piłkarstwa nie robi tego za darmo. I w związku z tym chciałby występować w tych butach także na boiskach Meksyku. Działacze PZPN usiłują nakłonić kapitana reprezentacji do zmiany decyzji, lecz do tej pory nic nie wskórała. Przypomina się znana sprawa lekkoatlety Jacka Wesoły, który zamiast pantofli zachodniemieckich, wybrał japońskie „Tigery”.

Tego typu problemów nie mają Anglicy. Od dawna preferują wyroby rodzime. Zdaniem znanego brytyjskiego dziennikarza sportowego Erica Batty'ego nawet najlepsze, najbardziej przewiewne, wchłaniające pot koszulki i superwygodne buty, nie pomogą Anglikom w osiągnięciu wielkich sukcesów w Meksyku. „Mamy niegłębokie graczy, ale nie mamy drużyny” — stwierdził E. Batty.

Bogactwo wyboru wcale nie ułatwiało pracy trenerowi Anglików Bobby Robsonowi. Ktoś obliczył, że w ciągu 4 sezonów wypróbował aż 64 zawodników. Do końca też nie mógł się zdecydować, kogo zabrać na „Mundial”.

Szybka, męska decyzję podjął natomiast selekcjoner Portugalczyków, Jose Torres. Niegdyś, ten imponujący wzrostem napastnik brylował w ataku, obok niezapomnianego Eusebio. To właśnie m. in. dzięki temu duetowi Portugalia sięgnęła w 1966 roku po brązowy medal MŚ. Dziś obaj przygotowują się do startu w kolejnych finałach swoich następów.

Torres jest konsekwentny. Postanowił, że żadnych zmian w wyznaczonej wcześniej 22-osobowej ekipie nie będzie. Nawet w przypadku kontuzji. Dlatego nawet nie w pełni sprawny Carlos Manuel do Meksyku pojechał. Wykluczony jest jego udział w

Przed „Mundialem” (VI)

Boniek nie chce butów „Adidasa”

meczu z Anglikami, 3 czerwca, ale może się pojawić już na murawie w pojedynkach z Polakami i Marokańczykami. Carlos Manuel, to zresztą jedna z kluczowych postaci portugalskiej „jednostki”. To właśnie on strzelił jedyną, zwycięską bramkę w spotkaniu z RFN, które otworzyło jemu i jego kolegom drogę do finałów MŚ.

Strateg, dyrygent — tak określa się Carlosa Manuela. Podobną rolę w zespole Maroka spełnia Mohamed Timouni. Ale najbardziej znanym obecnie piłkarzem Afrykańczyków jest występujący we francuskim Le Havre, znakomity snajper Abdelkarim Merry Krimau. Podopiecznym brazylijskiego trenera Jose Fariel Mehdiego nie daje się szans w rywalizacji z bardziej doświadczonymi rywalami, ale przecież oni nie mają nic do stracenia... Ile są wariaci, jako pierwsi przekonają się Polacy, 2 czerwca, na stadionie „Universitario” (zdjęcie powyżej).

(js)

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

W PIŁKARSKIEJ klasie okręgowej trwa zacięta rywalizacja o 1. lokatę premiowaną awansem do III ligi pomiędzy Clepardią a sukowicką Gością. Do walki tej może się jeszcze włączyć myślenicki Dalin, który już w najbliższą niedzielę, o godz. 16 podejmie Gościów. Jest to na pewno szlagier 21. kolejki spotkań. W pozostałych meczach zmierzą się: sobota, godz. 15 — Prokocim ze Świętem Krzeszowice, godz. 17 — Clepardia z Trauwajem, Kabeł z Orlim i Cracovia II z Georytem, niedziela, godz. 11 — Wisła II z Hutnikiem II, godz. 17 — Błękitni Bodzanów z Nadwiślanem.

„100 imprez dla wszystkich”

NA NADCHODZĄCY weekend a zarazem na inaugurację „Tvgodnia Kultury Fizycznej” krakowskie TKKF przygotowało dla mieszkańców miasta następujące propozycje:

SOBOTA

- ♦ turniej piłkarski dla młodzieży do 16 lat — Szkoła Podstawowa nr 106 — ul. Litewska — godz. 9;
- ♦ dwubój szachowo-strzelecki — ul. Ugorek 1 — godz. 10;
- ♦ turniej ringo — Park Jordana — godz. 11;
- ♦ turniej tenisa stołowego dla młodzieży do 16 lat — ul. Spółdzielców 3 — godz. 11;
- ♦ mistrzostwa Podgórze w rzutkach do tarczy — ul. Wielicka 267 — godz. 14;

NIEDZIELA

- ♦ „Bieg po zdrowie” — Park Jordana — godz. 8;
- ♦ „Bieg po zdrowie” — Zalew w Nowej Hucie — godz. 8,30.

Na camping „Kra”

Caravaningowy zlot „Interkrak-86”

TURYSTYKA samochodowa przeżywa pewien kryzys, związany z benzynowymi kłopotami, tym niemniej o jakiś czas odbywają się różne imprezy motorowe. Najbliższa duża międzynarodowa czeka nas już za kilka dni, bowiem w dniach 28 maja do 1 czerwca krakowski camping „Kra” przyjmie uczestników zlotu caravaningowego, którzy po raz ósmy wezmą udział w imprezie nazywanej „Interkrak” (z dodatkami daty danego roku). Jak nas poinformował komandor imprezy — Władysław Ciasłoń, organizatorzy otrzymali już z górą 150 zgłoszeń od turystów krajowych i zagranicznych. Najwięcej gości zagranicznych zapowiedziało się z Czechosłowacji i Bułgarii, są także, pojedynczo jednak, zgłoszenia z innych krajów europejskich.

Zlot ma charakter sportowy i towarzyski, służy wzajemnemu poznaniu, wymianie doświadczeń, a także konkursy zrecenzjiowe, jazda sportowa pozwalają ulepszyć technikę jazdy z „dodatkiem” — domkiem na kółkach. Krakowski organizatorzy przygotowali dla swych gości gry i zabawy sportowe na camping, wybory miss imprezy, pokazy tańca towarzyskiego, mini-rajd samochodowy, turniej brydżowy, ognisko, wycieczki po zabytkach Krakowa i okolicy m. in. do Wieliczki, Ojcowa, Pieskowej Skaly Oświęcimia, Tyńca (na koncert organowy) na krakowskie kopce, do dolinek podkrakowskich.

Kierownictwo campingu krakowskiego, jak poinformował nas dyrektor — Tomasz Wędrchowski, także przygotowało się na przyjęcie uczestników zlotu. Teren został odnowiony, przybito stanowisk dla samochodów i przyczep, trwa kosmetyka zieleni.

Impreza zapowiada się atrakcyjnie. Oby tylko pogoda dopisała. Uroczyste otwarcie zlotu nastąpi w czwartek o godz. 10. (I)

MEKSYK. W kontrolnych meczach przed mistrzostwami piłkarskim świata Francja pokonała Gwatemalę 9:1. Hiszpania uległa zespołowi Atlasa Guadaluajara 1:2, Brazylija zwyciężyła zespół America

TELEGRAFICZNIE
4:0 a Argentyna pokonała juniorów tego klubu 5:1.

SYDNEY. W australijskim mieście Gawler rozpoczęły się mistrzostwa świata we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego. Pierwszą konkurencję wygrała Brytyjka — Anne Marie Taylor na koniu „Justin Thyme 6”.

Na tematy dnia
Powodzenia

Terowie meksykańskich boisk, co jedzą, co oglądają, w co są ubrani, jakich spodziewają się premii, czeka z rosnącą niecierpliwością na początek zawodów, na pierwsze występy drużyn, by naocznie przekonać się co warta ta Piechniczkowa armada. Grupa mamy dobrą — w opinii kibiców i fachowców — taką w której powinniśmy zdobyć tyle punktów, aby awansować do dalszych gier i jak twierdzą działacze futbolowej centrali, jeżeli uda nam się przejść przez to

pierwsze sito finałowych eliminacji, gdy awansujemy do drugiej tury, plan zostanie wykonany i to osiągnięcie pozwoli utopić w świeżej chwale to wszystko, co złe w naszym futbolu. Wszyscy podtrzymujący złudną wizję, że jesteśmy futbolową potęgą, czekają tylko na taki obrót sprawy „by z triumfem znów zakrzyknąć: „Patrzcie — a nie mówiliśmy!” „Polak potrafi!”

Z całą pewnością potrafi. Wiele. Życze sukcesu naszym piłkarzom z całego serca, tak jak wielu, bardzo wielu ludzi w naszym kraju. Ich dobra gra, zwycięstwa, awanse będą dla nas wszystkich wielką radością. Dla tych, którzy sportem interesują się na co dzień i dla tych zaj-

dujących się nim od świata, przy okazji wielkich festiwali sportowych, takich jak mistrzostwa świata, olimpiady.

Lecz „Mundial” jest jednak tylko raz na cztery lata, a w międzyczasie dzieje się w futbolu wiele niedobrych rzeczy, o których nie należy zapominać, z którymi należy walczyć. Niezależnie od tego czy nasza drużyna odpadnie w pierwszej fazie meksykańskiej imprezy, czy też dotrze do jej końca, do finału. Chcielibyśmy się cieszyć sukcesami reprezentacji a także mieć frajdę na co dzień, przynajmniej taka, że piłka nożna to sport, w którym uczestniczą ludzie szlachetni i prawi, tacy co do których postawy na boisku i poza nim nikt nie ma żadnych zastrzeżeń. To chyba oczekiwania i żądania nie są wielkie?

Mundialowe szaleństwo nasila się, rośnie gorączka spekulacji na temat szans poszczególnych drużyn, środki masowego przekazu włączyły się już na całego w podbijanie bebenka wzmaganie nastroju podniecenia, oczekiwania. To sprawa nie do uniknięcia, tak być musi, bo futbol to przecież show, który fascynuje miliony. Przez blisko miesiąc oczy całych rzesz ludzi skierowane będą na meksykańskie stadiony. Także i nasze oczy. Przeżywać będziemy radości i smutki. Oby tych pierwszych było jak najwięcej, oby czerwcowe mecze armady Piechniczki udały się biało-czerwonym w pełni. To życzenie na pożegnanie kraju i pierwsze dni na meksykańskiej ziemi.

(lang)



— Przekona się pan, że pan może. I robi pan to na pewno. Pan to musi zrobić. I nie będzie się pan też nosił z zamiarem zrezygnowania z pracy w tej gazecie. — Dotknął wyłącznika blyszczącym noskiem brązowego buta. Przecież nie upilnuje pan żony przez resztę jej życia. — Dobrze — powiedziałem wolno. — Napisać, co pan każe. — No.

Bert biedaczko, pomyślałem o przynębie-niem Z słodkiego piętka na chodnik. Tylko że żadna suma, na którą bym nie ubezpieczył, nie wynagrodziłaby Elżbiecie życia w szpitalu aż do śmierci.

— Zacznie pan już w tym tygodniu — rzekł Vjoersterod. — W niedzielę numerze oświadczy pan, że wszystko, co pan napisał w ciągu ostatnich dwóch tygodni, nie znalazło potwierdzenia w faktach. Przywrócić pan sytuację do stanu poprzedniego, kiedy jeszcze się pan nie zaczął wtrącać w moje sprawy.

— Dobrze.

Położyłem ostrożnie prawą rękę na lewym barku. Vjoersterod, przypatrując się mi, skinął głową.

— Zapamięta pan to sobie — powiedział trafnie. — Być może pocieszy pana zapewnienie, że wielu z tych, którzy mi weszli w drogę, już nie żyje. Największą korzyść będą miał z pana żywego. Jak długo będzie pan pisał moje

dyktando, pańska żona jest bezpieczna, a interwencja mojego szofera zbędna.

Jego szofer, gdyby tylko o tym wiedział, okazał się błądą kopią chłopców Charliego Wbrow moim początkowym obawom, ich kastety wydawały mi się teraz znacznie gorsze. Bicie przez szofera było chwilową przykrością, którą mogłem znieść, ale nie unieszkodliwiło mnie tak, jak tamten wycisk. Obyło się bez połamanych żeber. Bez przenikającej wszystkie członki słabości. Tym razem czułem, że będę się mógł poruszać.

Elżbieta była bliska lez. — Jak możecie — powiedziała. — Jak możecie być tacy... bestialscy... Vjoersterod zachował niezamącony spokój. — Dziwi mnie, że ma pani tyle serca dla męża po tym, jak sobie użył z tą kolorową dziewczyną — powiedział.

Przygryzła wargę i przekreśliła głowę na poduszce, odwracając się od niego. Wbił we mnie niewzruszone spojrzenie.

— A więc powiedział jej pan — rzekł. Nie było sensu mu odpowiadać. Gdybym powiedział mu we wtorek, kiedy po raz pierwszy próbował mnie do tego zmusić, gdzie jest Tomcio Paluch, oszczędziłbym sobie wielu smutków i bólu. Elżbieta nie dowiedziałaaby się o Abigail. Oszczędziłbym jej też całej grozy. Przypomniał mi się fragment słynnej przedśmiernej wypowiedzi Berta Czechowa: „To właśnie ci, którzy nie wiedzą, kiedy się poddać, dostają najgorsze cięgi... to znaczy, na rękę...”

Przełknąłem ślinę. Ból rozchodził mi się z barków po całych plecach. Byłem śmiertelnie zmęczony i miałem serdecznie dość siedzenia na tym stołku. Niech go sobie pani Woodward zabierze, pomyślałem bez związku. Nie chcę go więcej widzieć w swoim mieszkaniu.

— Należę panu szklanek — powiedział Vjoersterod do Rossa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(70)